

HANDEL POLSKA-BRAZYLIA

Lata 1980-81 to okres niewątpliwie mocny historycznie w życiu narodu polskiego. Wtedy prawie całe społeczeństwo publicznie i zdecydowanie opowiedziało się za odnową życia politycznego, społecznego i ekonomicznego. Napisy o krytyce demonstracyjne: "dosyci kłamstwa", lapidarnie określiły sytuację w jakiej znalazł się kraj pod reżimem ateistycznego komunizmu. Solidarny naród domagał się życia według prawdy na wszystkich odcinkach działalności państwowej i międzynarodowej.

Niestety te słuszne wymogi wypływające z ogólnie przyjętych praw człowieka i wspólnoty zostały pogwałcone i opchnięte w podziemie życia narodowego. Owoce gwałtów podstawowych praw nie dały długo na siebie czekać. Pojawiły się tak na polu narodowym jak i międzynarodowym. Czyż w tej sytuacji mogło być inaczej?

Czyż system godzący w człowieka a tym samym w społeczeństwo może im służyć? Nic więc dziwnego, że w Brazylji pojawiła się sławna dziś kwestia tzw. "polonetas" tj. dokumentów stwierdzających miliardowe długi w dolarach z jednoczesnego zagwarantowania prawego przez Polkę spłaty prawie 2 miliardów dolarów. Odpowiedzialne organy handlowe Brazylji są w trakcie ustalania całej sprawy, na czym na pewno ucierpi handel Polska — Brazylia i dobre imię narodu wystawionego przez komunistycznych handlowców na szwank. Oczywiście stało się to nie bez winy handlowców brazylijskich. Opinia publiczna Brazylji poprzez środki masowego przekazu wyraża swe oburzenie i żądając pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. Specjalna Komisja parlamentarna Brazylji prowadzi dochodzenia.

W Encyklice Laborem Exercens papież mówi wyraźnie o możliwości zaistnienia takich nadużyć i niesprawiedliwości w międzynarodowych stosunkach handlowych: "Wiadomo, iż w obecnym układzie stosunków gospodarczych w Ameryce zachodzą pomiędzy poszczególnymi państwami wiele praktyk powiązanych, wyrażających się choćby w procesie importu i eksportu, czyli wzajemnej wymiany dóbr ekonomicznych, bądź to surowców, bądź półfabrykatów, bądź wrecznie całości pełnych wytworów przemysłowych... Taki układ wzajemnych zależności jest w zasadzie normalny, może jednak łatwo stać się okazją do różnych form wyższości i niesprawiedliwości, i z kolei odbijać się na polityce państwa poszczególnych państw, dostępując w końcu człowieka do pracy, który jest właściwym jej podmiotem" (17, str. 39).

Zdrowe stosunki międzyludzkie i międzynarodowe są podstawą współpracy, wzajemnej współpracy, rozwoju osobistego jak i społeczeństwa. Wszyscy powinni je stosować na każdym odcinku życia. Oby te smutne wydarzenia przyczyniły się do polepszenia stosowania zasad wzajemnej wymiany dóbr materialnych i duchowych dla dobra obu narodów brazylijskiego i polskiego od dawna będących w przyjaznych stosunkach.

Najsilniejsze partie

Według sondażu Instytutu Gallupa przeprowadzonego w miastach należących do dwudziestu stanów Brazylji — najsilniejszymi partiami politycznymi należą: PMDB, ciesząca się poparciem 36 procent respondentów. Na drugim miejscu znajduje się PDS — 25 procent, zaś na trzecim — partia PT — 19 procent. Partia PT zajmowała ostatnie miejsce w ostatnich wyborach. Ostatnio jednak, dzięki programom telewizyjnym, zewzyszyła partia PDT i PTB. Tę popularność PT zdobyła wśród respondentów w wieku 18 - 29 lat. Rządowa partia PDS zajmuje pierwsze miejsce jedynie w stanach północno-wschodnich (Nordeste): 41 procent. Natomiast partia PMDB — 31 procent, a PT — 7 procent. Warto jeszcze podkreślić, że PDS ma w sobie największe poparcie w miastach (22 procent) liczących powyżej 50 tys. mieszkańców w górę, a także w miastach od 5 - 10 tys. (39 procent). Jeśli chodzi o stolicę 20 stanów — partia PMDB posiada sympatię większości opinii publicznej (33 procent).

♦ WASHINGTON — Międzynarodowy Fundusz Monetarny (FMI) w porozumieniu z kierownikami banków prywatnych ma udzielić Brazylii kredytów na sumę 11 mld. dolarów, by Brazylia była zdolna uregulować swe zobowiązania w bieżącym i przyszłym roku.

♦ LONDYN — Międzynarodowa Amnestia posiada ściśle dane, według których rząd Khomeiniego nakazał przeprowadzić egzekucje 5.000 więźniów politycznych włącznie z ich żonami i dziećmi — począwszy od 1979 roku.

♦ WARSZAWA — Władze PRL nakazały usunąć krzyże z lokali publicznych jak np. ze szkół i fabryk, opierając się na fakcie, że istnieją w Polsce rozdział między państwem i Kościołem. Równocześnie prasa rządowa oskarżyła Lecha Wałęsę, że posiada milion dolarów w bankach zagranicznych.

Ważne Wydarzenia

♦ WASHINGTON — Dwóch profesorów amerykańskich pochodzenia niemieckiego odkryło nazwisko przedsiębiorcy niemieckiego z Wrocławia, który potajemnie poinformował władze USA, że Hitler przygotowywał gaz trujący, by zgładzić wszystkich Żydów. Niestety — władze USA nie dały temu wiary.

♦ NOWY JORK — 38-generała sesje ONZ otworzył prezydent Reagan proponując redukcję rakiet Cruise w Europie i samolotów uzbrojonych w bomby atomowe (nie licząc rakiet angielskich i francuskich) w zamian za zmniejszenie liczby rakiet sowieckich skierowanych na Zachód. Dodał także, że należy wycofać z Libanu wszystkie wojska cudzoziemskie i walczące o pokój w świecie.

♦ WATYKAN — Ojciec św. Jan Paweł II otworzył dnia 29 września VI Sobór Biskupów, w obecności 221 kardynałów, arcybiskupów i biskupów zgromadzonych z całego świata. Głównym tematem Soboru jest Spowiedź indywidualna (Nawrócenie i Pokuta).

♦ SAN JOSÉ — Dowódca powstańców walczących w Nikaragui — komendant Zero (Eden Pastora) — oświadczył ostatnio, że jego oddziały opowiadały 4 tys. km kwadratów regionu pojeziornego w pobliżu granic Kostaryki. Pastora ma do swej dyspozycji 14 samolotów przeznaczonych do bombardowania ważnych centrów Nikaragui.

Bliski Wschód nadal w ogniu



Na nadbrzeżnych wodach Libii — naprzeciw stolicy Bejrutu — stoi na redzie: 14 okrętów wojennych USA, 5 okrętów francuskich i 3 włoskie. Stanowią one ochronę dla Sił Pokoju złożonych z żołnierzy USA, Francji i Włoch, których pozycje były kilkakrotnie bombardowane przez oddziały mahometaniskie.

Bliski Wschód nie zna pokoju. Wojna między Iranem a Irakiem już trwa trzy lata, powodując 175 tys. zabitych i rannych, koszt zaś tej wojny doszedł do 55 mld. dolarów. W pierwszej fazie tej wojny sukcesy odnosił Irakianie, obecnie zaś szala zwycięstwa przechyla się na korzyść Iranu. Irak nie ma pieniędzy, natomiast Iran natomiast ma ich pod dostatkiem i eksportu nafty. Szef Iranu Khomeini zagroził ostatnio państwu zachodnim (USA i Francji), że jeżeli będą wspomagać Irak — Irak zablokuje Cieśninę Ormuz przez którą przepływają supertankowce zachodnie, dostarczając Zachodowi 40 procent importowanej nafty arabskiej.

W Libanie tymczasem trwa bratobójcza walka między chrześcijanami i falangistami z jednej strony i muzułmanami oraz друзami z drugiej. Tych ostatnich wspomaga Syria. Słysz pokoju złożone z oddziałów amerykańskich, francuskich, szwedzkich i włoskich i liczące kilka tys. żołnierzy mają trudne zadanie — oddzielić strony walczące. Zaatakowanie pozycji żołnierzy USA i Francji przez mahometan sprawiło to, że okręty amerykańskie bombardowały z morza pozycje mahometan, a samoloty francuskie — z powietrza. Sytuacja w Libanie coraz bardziej się zaognia, a stolica Bejrut leży w gruzach.

Trudna sytuacja gubernatorów

Dziennik paulistański FOLHA przeprowadził sondaż opinii publicznej — odnośnie 6-miesięcznych rządów gubernatorów opozycyjnych w São Paulo, Rio de Janeiro, Belo Horizonte i Paranie. Chodziło o to, by dowiedzieć się, jaka jest obecna opinia wyborców, którzy głosowali na gubernatorów tych czterech stanów. W 37,1 procent respondentów z São Paulo wyrażało się, że rząd gubernatora Franco Montoro są gorsze aniżeli się spodziewali. Jedynie 8,1 procent poparło jego urzędowanie.

Gubernator rioski Leonel Brizola ma za sobą poparcie tylko 28,3 procent wyborców.

W Minas Gerais 33,3 procent zapytanych wypowiedziało się negatywnie o rządach Barcelo Neves. W Paranie natomiast 30,4 procent nie popiera rządów gubernatora José Richa.

Jak widać — wynik sondażu nie jest przychylny gubernatorom tych czterech stanów. Na ich obronę mogłyby przyczynić ciężką sytuację ekonomiczną Kraju, wielkie bezrobocie, wysokie koszty utrzymania, brak odpowiednich funduszy i znaczny zastój w przemyśle, brak bezpieczeństwa publicznego w wyniku wielkiej liczby bezrobotnych itp. W takich warunkach rządzić pomyślnie stanem jest zresztą łatwą.

PODSŁUCHANE...

NIEZWYKŁA PRZYGODA KARDYNAŁA WOJTYŁY
 Dopiero po pięciu latach od wyboru, papież Jan Paweł II ujawnił przygodę, jaką przeżył w dniu 14 października 1978 roku, bezpośrednio przed konklawe.

W dniu tym człowiek w czarnej sutannie stał na skrzyżowaniu szosy, około 20 kilometrów od Palestryny, miasteczka oddalonego o 50 kilometrów od Rzymu. Ruchem ręki usiłował zatrzymać przejeżdżające samochody. W pewnej chwili zatrzymał się jakiś pusty autobus i jego kierowca Candido Nardi zabrał księdza-autostopowicza, który prosił o pospiech, musiał bowiem koniecznie być w Watykanie o godzinie 16,30, a jego samochód zepsuł się na dobre i nie dało się go szybko uruchomić. W ciągu 17 minut Nardi pokonał odległość 20 kilometrów, dzieląc ich od Palestryny, gdzie ksiądz złapał autobus odjeżdżający właśnie do Rzymu.

Dzięki autostopowej przygodzie Kardynał Wojtyła zdążył na otwarcie konklawe, z którego już wyszedł - tym razem w białej sutannie papieskiej - jako Jan Paweł II.

Przeżywając ostatnio w Palestrynie, Papież spotkał się z Candido Nardim i jego rodziną i zaprosił wszystkich na obiad, aby raz jeszcze podziękować kierowcy za oddaną mu przed pięć laty przysługę. Przy tej okazji Watykan ujawnił przygodę Ojca Świętego.

M. F.
OBCHOD 150-LECIA ZAŁOŻENIA KONFERENCJI ŚW. WINCENTEGO

UROCZYSTOŚCI W KURYTYBIE

W niedziele dnia 25 września br. odbyło się w Kurytybie szereg uroczystości związanych z obchodem 150 lat założenia Konferencji św. Wincentego Panów przez Fryderyka Ozanama - wiernego naśladowcy Patrona wszystkich dzieł miłosierdzia. Po solennej Mszy św. odprawionej przez Ks. Biskupa Władysława Biernackiego w wielkim salonie Edificio Dom Manuel (ulica Murici, 926). Tam też zebrał się liczny panelowiec z Konferencji pochodzący z różnych stanów Brazylii, zwłaszcza z Parany. Główny przewodniczący Konferencji João Motter zainaugurował obecnych z dziełami Konferencji jak: wybudowanie 39 przytułków (dalszych 5 w budowie), 4 szpitali, 6 sierociniec, 4 schronisk (dalszych 5 w budowie) - 26 osiedli wincentyńskich. W budowie znajduje się także wielki blok pod nazwą Ação Comunitária Frederico Ozanam (w dzielnicy Santa Amélia) przeznaczony dla potrzeb biednych. Po tym uroczystym zebraniu odbyła się inauguracja ulicy im. Św. Wincentego (w pobliżu Placu Ozanama) oraz inauguracja Placu Fryderyka Ozanama przy końcu ulicy Campina do Siqueira. Inauguracji tych dokonał Prefekt Kurytyby - Mauricio Fruet. Jak wiadomo - Św. Wincenty jest Patronem Konferencji Panów i Pań Miłosierdzia.

PARTIA PMDB WYSTĄPIŁA W TELEWIZJI

Dnia 23 września br. partia opozycyjna PMDB ze swymi liderami na czele wystąpiła ze swym programem w telewizji Globo w ciągu całej godziny. Warto tu przypomnieć, że wszystkie partie polityczne - tak rządowa jak i opozycyjne - mogły wystąpić w telewizji raz na miesiąc zapoznając bliżej społeczeństwo ze swym programem partyjnym. Jak widzimy - demokracja w kraju zapowiedziana solennie przez Prezydenta Figueiredo znalazła swój szczególny wyraz m. in. w programach partyjnych w TV. Liderzy partii PMDB wystąpili energicznie przeciw ekonomicznej polityce rządowej, opowiadając się za moratorium - jako jedynym sposobem splate długów ograniczonych na kilka lat, by w tym okresie czasu było możliwe rozwinięcie rolnictwa, przemysłu, dać oparcie finansowe małym i średnim przedsiębiorstwom. To pozwoli na zmniejszenie bezrobocia, obniżenie cen artykułów żywnościowych, zapotrządkuje ludność w dostateczną żywność, zwiększy budowę osiedli mieszkalnych itp. Partia PMDB walczy również o zwolnienie Zgromadzenia Narodowego (Constituente) w 1986 roku i o bezpośrednie wybory prezydenta.

WYSTAWA KRAKÓW - WAWEL oraz **SKARBY JASNEJ GORY** jest otwarta w Bibliotece Publicznej od 3-14-X-br.

SERCU JEZUSOWEMU

Matce Boskiej Częstochowskiej, za cudowne wyratowanie z katastrofy samochodowej i szybkie otrzymanie pracy z głębi serca, dziękują

RODZINA KONRADA JUNOSZA USZACKICH.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
 Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
 Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernacki, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Swierczek, CM; Pe. Bronislaw Kozłowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbański, SVD; Proj. Mariano Kanka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sr. Stawna Stepiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Butomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wozrek; Sra. Helena Domańska; Sra. Halina Marciniowska; i Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

CO TO BYŁ OŚWIECENIE

WSPOMNIENIA JANINY KOMENDY BYŁEJ WIĘZIARIKI NR 2722

Janina z Gliniskich Komenda urodziła się w Kazaniu, w Rosji, w roku 1889. Mając 19 lat przyjechała do Polski, do Warszawy, gdzie została nauczycielką w szkole powiatowej przy Maclerz Szkolna. Gdy ta szkoła została zamknięta przez władze carskie, przeniosła się do Ostrowca Świętokrzyskiego, także jako nauczycielka. W późniejszym okresie powojennym, już jako zamężna, mieszkała w Kielcach. Tutaj miałem okazję poznać Janinę Komendę i jej rodzinę, gdy mieszkałem u nich do roku 1932 jako uczeń gimnazjalny, gdy moi rodzice, mieszkający w Brazylji zostawili mnie tam pod ich opieką. Janina wszędzie okazywała się jako zająca i wzorowa Matka swoim dzieciom i powszechnie szanowana. Obywatelką wśród miejscowego otoczenia.

W czasie okupacji niemieckiej, została aresztowana za należenie do ZWZ (Związek Walki Zbrojnej) i wywieziona do Oświęcimia - i Brzezinka (Birkenau), gdzie przebywała ponad dwa lata, od roku 1942 do początku 1945, gdy zdołała uciec przy okazji przeprowadki obozowej. Spisała swoje przeżycia, które podajemy w urzywkach.

Umarła w 1968 roku i pochowana została w Kielcach. Oto są niektóre jej wspomnienia obozowe:

Do Oświęcimia przywieziono nas, tj. transport kobiet z Ostrowca, z Radomia i Kielc, dnia 16 grudnia 1942 r. Wagon towarowy, którymi byliśmy więzione, ustawiono na bocznicę bez rampy; trzeba było skakać ze znacznej wysokości na ziemię rozmiękłą po jesiennych deszczach. Jak większość towarzyszek, upadam. Zimne, brzojskie, rozdeptane błoto oblepiło mnie prawie całą. Bezradnie wygrzebałam się z niego, ku zdowoleniu i uśmiech stojących obok Niemców, z których żaden nie próbował pomóc żadnej z nas. To powitanie byskawicznie uprzytomniło nam nasz stan i rolę więźniarek. Jednakże niektóre z nas bardzo odczuły te brutalności i chamstwo, zbyt bowiem głęboko tkwilo w nas jeszcze przyzwyczajenie do odruchów rycerskości spotykanych wśród Polaków... Okrzykami "los" i "schnell" popędzono nas biegiem przez tę bramę (obozowa)... Następnego dnia przepędzono nas do innego pomieszczenia, kanoziano nam rozebrać się do naga i oddać absolutnie wszystko co miałyśmy ze sobą, zarówno ubranie, jak i jedzenie...

Rozbranym do naga obsługą brutalnie obciętą włosy prawie do skóry. Pa-

dały wspaniale warkocze, sięgające nieraz poza kolana, przy czym, jak na uragowisko, niektórym pozostawiono gdzieś niedłgie kepki niedociętych włosów... Tak upokorzone, przepędzono nas przed wejście do sali z matryksami, z której dochodziły odgłosy strasznych jęków. Żadna z plynących nas Niemek i Zy-dówek nie chciała wyjawic, co tam się dzieje, co powiększało grozę sytuacji. Po pewnym czasie okazało się, że Niemiec "rottenführer" przylapał jedną z więźniarek na paleniu z trudem gdzieś zdo-

bytego papierosa, w roku 1952, bronię, i egzekucję. W styczniu 1952, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

Prawie codziennie po porannym spacerze z bloków pracy, prowadzający ambulancję.

POSZUKIWANIE

Przez Cruz Vermelha Brasileira jest poszukiwany **slaw Baran**, ur. 26-02-1914 w Łodzi (Polska), sp. Anny. Wyemigrował do Brazylji w 1949 roku na neral Muir w towarzystwie żony - Emmy Baran, je go córka Wiesława Grad.

Wszelkie wiadomości kierować na adres

GRAFICA VICENTINA LTDA
 lub na
CRUZ VERMELHA BRASILEIRA
 Servico de Busca de Paralelos
 Praça Cruz Vermelha, 10-1
 20230 - Rio de Janeiro - RJ

POSZUKIWANIE

1. **Franciszek i Anna Wronski** i ich syn Jan. Urodzeni w Polsce, zamieszkiwali w pow. Staszki. Wyjechali do Brazylji w 1948 r. z Niemiec, gdzie po 1939 r. Osiedlili się w Paranie.

2. **Jan Machowski** z rodziną, przybyli do podania miejsca osiedlenia się. Poszukuje tych osób krewna Olga z Wronskich z USA.

Wszelkie wiadomości kierować na bezpośredni adres

OLGA ROMANIAK
 2141 W. Rice Street
 Chicago Ill. 60622 - USA
 lub
PE. PEDRO
 Caixa Postal 15
 84400 Prudentópolis - PR

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Redakcja tygodnika "LUD" w Kurytybie. Serdecznie dziękuję za przesłanie mi ostatnich moich reportaży, z których wszystkie (w sumie 50) do mnie doszły. Cieszę się, że prawie w całości opublikowane w tak cennym i poważnym czasopiśmie bez wątpienia jest "LUD" - autentyczna strażnica wśród naszego wychodźstwa w Brazylji.

Jestem przykro zaskoczony niespodziewaną dążnością pani Strojnowskiej - przeciw scharakteryzowaniu najbardziej żywcili i pozytywnie.

O klesce powodzi, która nawiedziła południową informowały również nasze gazety. Szczerze wam ją, gdyż doświadczenia wiem, jakie katastrofalna ka powódź przynosi, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej i nasza Ojczyzna, niestety nadal się znajduje.

Wyrażając nadzieję, że może kiedyś znówu kontakt ze sobą, przesyłam dla Zespołu Redakcyjnego dla Księdzka Redaktora Józefa Zajęca, szczerze i szcukunku oraz gorące życzenia dalszego pomyślności "LUDU".

Krzyżst

UWAGA! - Wszelkie korespondencje: listy, czeki, Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: **GRAFICA VICENTINA LTDA. - Alameda Cabral 846, Caixa 22-1057, Telephone: 222-1057 (PABX) - 80.000 Curitiba - PR.**

GODZINY PRZEJĘCIA

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 17,00 w soboty: od 8,00 do 10,00.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1983

Pocztą zwykłą:
 W Brazylji - za rok 1983
 W krajach północno i połudn.-amerykańskich
 W Europie, Azji i Oceanii
 Cena egzemplarza



Orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD" Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro 489 N.º 126 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.980 de 22-8-1946. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial - Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

Ameryk
 Bez

W roku 1952, w styczniu 1952, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

Siedziba NSA w Warszawie, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

Agencja Bezpieczeństwa, w Warszawie, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

ZNSA współpracuje z NATO, z siedzibą w Waszyngtonie, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

Organizacja, w Warszawie, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

Organizacja, w Warszawie, w 25 lat, w NSA (Niemiecki NSDAP) w kraju, w państwie, w technice, w świadomości, w radości, w paleniu, w nym jutrem...

H. K. J. O. CURIT

Amerykańska Agencja Bezpieczeństwa

W roku 1952 ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych, Harry Truman, powołał do życia Agencję Bezpieczeństwa, nazwaną potem NSA (National Security Agency). Jej zadaniem stało się przechwytywanie, analizowanie i rozszyfrowywanie wiadomości ze wszystkich nielotniczych państw na świecie, z przyjaciółmi Ameryki. Technika na jakiej Agencja bazuje swą działalność, to systemy elektroniczne oraz mikroelektronika — najnowsze osiągnięcia myśli człowieka i konstrukcyjnych możliwości.

Siedziba NSA mieści się w gmachu wybudowanym kosztem 35 milionów dolarów w Fort Meade na połowie drogi między Baltimore a Waszyngtonem. Oddana do użytku w 1958 roku, a później budowaną dodatkowym kosztem 11 milionów wpiętrzoną konstrukcją z żelbetonu i szkła otopodwójne ogrodzenie z siatki stalowej, z których jedno jest zawsze naelektryzowane. Gmachu nują posterunki marines. Wewnątrz znajdują pomieszczenie operacyjne, bank, ośrodek służby medycznej, sieć pocztę pneumatycznej oraz wieksze prawdopodobnie na świecie skupisko komputerów.

Material, jaki rozpracowuje ta machina, dzieli na dwa zasadnicze rodzaje: sygnały radiowe syłane przez ludzi do ludzi i sygnały wysyłane przez maszyny do maszyn. Pierwszy z nich jest źródłem do rozszyfrowywania; na drugim opisanie jest uciążliwa wojna — wojna elektroniczna. Jednym z dość powszechnie zresztą stosowanych metod sztyrowania i rozszyfrowywania składa się z tarcz z alfabetem wytłoczonym na ich krawędziach, z literami połączonymi elektrycznie. Podczas przekazywania tekstu maszynie tarcze boko wirują i wysyłają wiadomości w dziesiątych tysięcy kombinacji sztyrowych. Aby rozszyfrować tekst bez znajomości klucza potrzebna jest o znumda analiza niezwykle długich sekwencji danych wiadomości (a istnieje zasada, by sekwencje były jak najkrótsze), albo wskazówki, które nikt bez powodu nie udzieli.

Agencja Bezpieczeństwa zatrudnia u siebie setki tysięcy ludzi (kilka tysięcy więcej aniżeli CIA) oraz co najmniej tysiąc poza granicami kraju. Jest ona bardziej tajna aniżeli CIA i nie bez powodu skrócił NSA niektórzy tłumacząc "newer say anything" (nigdy nic nie mów). Za pomocą NSA posłada dwie siedziby regionalne: w Japonii, z działalnością na Daleki Wschód i w Niemczech Republice Federalnej, z działalnością na Europie. Tam właśnie nadchodzi tysiące nagłań na taśmie sygnałów radiowych i radarowych syłanych przez rozrzucone po całej kuli ziemskiej stacje naziemne oraz instalowane na okrętach, samolotach i satelitach.

Z NSA współpracują dwie organizacje łączności NATO, z siedzibą w Londynie. NSA podlegają im też wywiady łączności wszystkich amerykańskich rodzajów sił zbrojnych, z których największym dysponuje lotnictwo posiadające zamorskie bazy wywiadowcze w Frankfurcie i na Hawajach. Organizacja ta składa raporty, za pośrednictwem sekretarza obrony USA Krajowej Radzie Bezpieczeństwa, której przewodniczy prezydent.

W podobny sposób składa raporty CIA. Obie organizacje wymieniają informacje między sobą ogólny nadzór nad nimi sprawuje trzecia organizacja — Komitet Doradczy do spraw Wywiadu Zagranicznego.

(„Narodowiec”)

Rzeczy ciekawe i prawdziwe

PORT KRÓLA HERODA

W Cezarei (Izrael) odkryto pod wodą pozostałości przystani dla statków plemnosciskich, której budowa zakończona przez króla Heroda w r. 9 przed narodzeniem Chrystusa, po 12 latach pracy. Prace odkrywcze prowadzone są przez ekipy naukowców uniwersytetu w Haifie, Victorii (Kanada) i uniwersytetów Maryland i Colorado (USA). Przystań, nawet jak na obecne czasy, uważana jest przez specjalistów konstrukcji morskich za duże osiągnięcie inżynierii.

Przystań portu w Cezarei została zamknięta dwoma falochronami. Jeden miał długość 600 m i odcinał otwarte morze od basenu portowego o powierzchni 21 hektarów. Od głównego falochronu odchodził mniejszy, w kształcie łuku o długości 200 m. Jego zadaniem było rozpraszanie fal odbitych od głównego falochronu. W obydwu falochronach wydrążone były kanały na poziomie wody, łączące basen portu z otwartym morzem. Naciekająca z otwartego morza woda podnosiła poziom w basenie portowym i, wpływając głównym ujściem wynosiła ze sobą piasek — pogłębianie basenu portowego nie było więc potrzebne.

Wody basenu portowego Cezarei były zawsze spokojne, mimo zimnych sztormów, o czym świadczy m. in. opinia starożytnego historyka, Flawiusza. Z portu Cezarei odchodziły do Europy m. in. — sól z Morza Martwego, perfumy i korzenie, które docierały tu karawanami wielbłądów z Dalekiego Wschodu.

Dopiero niedawno inżynierowie w Izraelu zastosowali podobną konstrukcję basenu portowego z podwójnym falochronem w porcie Ashdod.

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA W CHINACH

PEKIN — Sekretarz Centralnej Komisji Kontroli przy KC KPCh, Han Guang, wygłosił na sesji prezydium chińskiego raport o wynikach zwalczania przestępczości gospodarczej w okresie 16 miesięcy — do końca kwietnia br. Swierdził on, że w okresie tym postępowaniem sądowym objęto w skali całego kraju 192 tys. przypadków tego rodzaju przestępstw.

Han Guang oświadczył, że obecne rozmiary przestępczości gospodarczej, jej zakres, nielegalne zyski, rozmaite stosowanych przez przestępców metod, stopień szkodliwości oraz szkody moralne wyrządzone pracownikom partyjnym i państwowym w wyniku szerzenia się korupcyjnych wpływów, osiągnęły skalę nie notowaną dotychczas w dziejach Chin Ludowych. Wymienił on następnie niektóre zjawiska, świadczące o tym, że przestępczość gospodarcza ma charakter zorganizowany i w procedurze tym uczestniczą nieraz całe kolektywne zakłady pracy.

Han Guang wskazał, że sa takie instytucje i przedsiębiorstwa, w których pracownicy pod szyldem działalności państwowej lub spółdzielczej zajmują się przemytem na wielką skalę, nielegalnym handlem towarami i obcymi walutami, a także omijają przepisy celne i dokonują oszustw podatkowych.

Istotny problem stanowi przemyt poza granice Chin cennych dzieł sztuki, zabytków oraz wyrobów z metali szlachetnych. Natomiast nielegalnie importuje się przemysłowe artykuły konsumpcyjne, a także drukowane w krajach zachodnich materiały pornograficzne, szerzące zgubną moralną, jak również narkotyki i reakcyjne materiały propagandowe.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

♦ **Zatarg USA — ZSRR**, wywołany zestrzeżeniem samolotu pasażerskiego Korei Południowej i niedopuszczeniem lotów sowieckich linii lotniczych Aeroflot na lotnisko Waszyngtonu i Nowego Jorku — sprawiło, że władze sowieckie zagroziły nie wzięciem udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles w 1984 roku.

♦ **Skocezek chiński Zhu Jianhua** pobił ostatnio swój własny rekord światowy w skoku wwyż, osiągając fantastyczny wynik 2,38 m. Zhu liczy 20 lat i ma 1,92 m wzrostu.

♦ **W Buenos Aires** odbył się pogrzeb znakomitego ongiś piłkarza Angela Labruna, środkowego napastnika, który przez wiele lat był bożyszczem i podporą reprezentacji Argentyny. Należał do klubu River Plate, który przez kilka lat — właśnie dzięki Labrunie — był mistrzem Argentyny.

♦ **Gerd Muller**, mający na swym koncie najwięcej strzelonych bramek na boiskach niemieckich i w meczach międzynarodowych RFN, pożegnał się z piłką nożną, licząc 37 lat. Grając po raz ostatni w drużynie Bayern FC, Muller otrzymał zasłużone owacje od 50 tysięcy widzów.

♦ **W meczach eliminacyjnych** o Puchar Europy Dania zwyciężyła Anglię 1x0, Szwecja wygrała z Czechosłowacją 1x0, zaś Portugalia pobiła na głowę Finlandię z wynikiem 5x0. Trener jendaknki portugalskiej — Brazylizczyk Oto Gloria został ostatnio trenerem riońskiej drużyny Vasco.

♦ **João Havelange**, prezes FIFA, wysunął propozycję zorganizowania co 4 lata — w ciągu 3 - 4 tygodni okresu letniego mistrzostw świata z udziałem 16 czołowych drużyn piłki nożnej. W mistrzostwach tych uczestniczyłoby 9 najlepszych drużyn europejskich, 3 z Połudn. Ameryki, po 1 z Afryki, Azji, oraz Północnej i Centralnej Ameryki. Decyzja na ten temat ma zapaść w grudniu br.

♦ **W ekstraklasie polskiej** po meczach Motor - Legia 1x1, Bałtyk - Cracovia 3x2 i Śląsk - LKS 4x0, w tabeli prowadzi Lech przed Widzewem i Ruchem. Krakowska Wisła znajduje się na końcu tabeli.

♦ **Turniej 4 kontynentów** zamierza przeprowadzić Piłkarski Związek Australii w listopadzie br. Rewelacją ma być udział Polski, Urugwaju, Kamerunu i Australii. Zwycięzca turnieju otrzyma 75 tysięcy dolarów tytułem nagrody.

♦ **Złote pasy** na stadionie w Nowym Jorku otrzymało kilkunastu pięciarzą, którzy szczególnie wyróżnili się zwycięstwami w swych wagach. Wśród odznaczonych znalazł się Brazylizczyk Eder Jofry, który odbył 50 spotkań, zwyciężając swych przeciwników przez KO. Przegrał on jedynie dwie walki.

♦ **Międzynarodowa Federacja Piłkarska** oficjalnie podała do wiadomości, że w Zurichu dnia 22 maja 1984 r. odbędzie się mecz piłkarski Włochy - RFN zorganizowany z okazji 60-lecia FIFA. Będzie to rewanż za finał ESPANHA-82.

♦ **Londyn — Nelson Piquet** wygrał wścigi samochodowe Formula 1 w Pucharze Europy osiągając ogółem 55 punktów, tj. o 2 punkty mniej od Alain Prost zajmującego pierwsze miejsce na liście kierowców tych wścigów. Ostatnie wścigi tej Formuły odbędą się w Afryce Południowej. Piquet ma szansę zostać tegorocznym mistrzem.

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
 JOIAS
 RELÓGIOS
 ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
 Joalheria
a PÉROLA
 RUA XV — 430
 TELEFONES: 223-4475 e 222-5116
 CURITIBA PARANÁ

entre amigos
 Uma revista antiga com uma dinâmica nova
 CONTENDO 48 PÁGINAS - MENSAL - FORMATO MAIOR E CAPA COLORIDA
 PARA RECEBE-LA BASTA ESCREVER PARA:
 GRÁFICA VICENTINA LTDA.
 ALAMEDA CABRAL, 846
 CAIXA POSTAL, 988
 80000 — CURITIBA — PARANÁ
 ASSINATURA PARA 1983 — APENAS Cr\$ 2.300,00
 (Remeter Cheque Bancário-pagável em Curitiba, Ordem de Pagamento, Vale Postal ou Valor Declarado à Gráfica Vicentina Ltda.)

28 NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA — 17, 11-19

† A gdy był w drodze do Jerozolimy, przechodził śródkiem pomiędzy Samarią i Galileą. A kiedy wchodził do pewnej osady, zabiegno mu drogę dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się opodal i zaczęli wołać podniesionym głosem: Jezusie, Nauczycielu, zmilij się nad nami! A On zobaczywszy ich, powiedział: Idźcie i pokazuje się kapłanom. Kiedy byli w drodze, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, gdy spojrzeli, że jest oczyszczony, wrócił wyślawiając całym głosem Boga. Potem upadł Mu do nóg i dziękował. A był to Samarytanin. Jezus zaś odpowiadając rzekł: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzież jest jeszcze dziewięciu? Nie znalazł się nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? A do niego powiedział: Wstań i idź! Uzdrowiła cię twoja wiara.

+

Co najbardziej boli serca ludzkie, to niewdzięczność drugich. Stąd utarło się powiedzenie: czarna niewdzięczność. Nawet ona uderzyła Boskiego Zbawiciela, gdy się skarżył, iż tylko jeden z uzdrowionych podziękował Mu i to jeszcze cudzoziemiec.

My często skarżymy się na niewdzięczność drugich, a sami jesteśmy pełni niewdzięczności. Czy dziękujemy Jezusowi za to, iż dzień i noc przebywa na naszych oltarzach?

Jak często zapominamy wszystko dobre, co rodzice nam uczynili. Na ich stare lata, dorosłe dzieci wyrzucają im, iż nie nie robią i że jeszcze pracować muszą na nich Biedni rodzice! Często przez swoich najbliższych są traktowani gorzej niż trzecie osoby. Iż to raz wydziera się im emerytura z ręki. Czarna niewdzięczność. Kiedyś się to zemści na wyrodných dzieciach. Boski Zbawiciel jasno powiedział w swym kazaniu na Górze, iż “jaka miarka mięrzycy będziemy drugim, taką nam odmierzą”.

Jeśli niewdzięczność wobec drugich — prędzej czy później zemści się na nas, to wdzięczność jest zadaniem nowych łask i błogosławieństw Bożych. A więc z sercem idźmy do drugich, dziękując im za najmniejszy objaw miłości.

Lecz przede wszystkim sięmno dobrotę wokół siebie. Jednym słowem, nie narzucajmy się w oczy drobnymi usługami, ale czynmy to wszystko z delikatnością, w myśl słowa ewangelii, by lewica nie wiedziała, co czyni prawica. Jak Michałko Prusa, unikajmy uznania, a tak i o nas powiedzia kiedyś, jak ludzie mówili o Chrystusie: “Przeszedł, dobrze czyniąc”.

P. N. — Przeczytaj 1 Lekcję; 2 Krol. 5, 14-17 i 2 lekcję: 2 Tym. 2, 8-13.

ODKRYCIE GORY SYNAJ?

Jak donosi szwajcarska katolicka agencja prasowa KIPA, wioska wyprawa archeologiczna, kierowana przez profesora Emanuela Anati, twierdzi, że odkryła prawdziwą górę Synaj, na której Mojżesz otrzymał Tablicę dziesięciorga przykazań. Archeologowie stwierdzili na górze Karkum (874 m) na pustyni Negew (południowy Izrael), ślady miejsc kultu odpowiadające opisom góry Synaj w Starym Testamencie. Znalaziono kamienie z ornamentami religijnymi i litologicznymi oraz napisy liczące ok. 4 000 lat. Wzduż szczytu wiodącej na szczyt góry Karkum odkryto pionowo ustawione kamienie odpowiadające “stelom” wzniesionym przez Mojżesza u stóp góry Synaj i których funkcje jako przedmiotów kultu opisuje Księga Wyjścia. Archeologowie sądzą, że owe miejsca kultu pochodzą z okresu przed XIX wiekiem przed narodzeniem Chrystusa i że wówczas miejsca te zostały opuszczone.

Hipoteza ta pod względem chronologicznym nie zgadza się z wynikami studiów biblijnych, według których wyjscie Żydów z Egiptu miało miejsce z końcem XIV lub w połowie XIII wieku przed erą chrześcijańską i według których góra Synaj znajduje się w Dżebel Mussa, na południu Półwyspu Synajskiego. Zapewne ustalenie słuszności hipotezy prof. Anatiego nie będzie rzeczą łatwą.

★

ROK POJEDNANIA

Pod hasłem “Jeden chleb, jedno ciało” odbędzie się w listopadzie 1984 roku w Sudanie Krajowy Kongres Eucharystyczny. Jako przygotowanie do tej wielkiej uroczystości biskupi Sudanu ogłosili rok 1983 Rokiem Pojednania, który w swoich założeniach ma doprowadzić do zjednoczenia chrześcijańskiej rodziny i gromadzenia się wokół jednego Eucharystycznego Stołu Pańskiego. W opublikowanym ostatnio w Chartum liście pasterskim biskupi stwierdzają, iż pragną pomóc wiernym w uformowaniu prawdziwego, ujednolitego chrześcijańskiego, u- kazujuca niektóre negatywne zjawiska społeczne, które zagrażają społeczeństwu. Duchowi Sudanu podkreślają istnienie pewnych form niesprawiedliwości społecznych, korupcji klasy rządzącej oraz nadużycia finansowego. Biskupi wskazują także na szerzące się coraz bardziej alkoholizm i narkomanie, rozwój złości seksualnej oraz przerywanie ciąży.

W zakończeniu swego listu biskupi sudańscy przytaczają słowa papeża Jana Pawła II wygłoszone w czasie pierwszej podróży apostoł- skiej do Afryki w roku 1980 zachęcają wiernych, aby stali się nieprzylatymi korupcji kłamstwa i niesprawiedli- wości oraz wznieśli swe wysiłki w budowaniu pokoju i braterskiej miłości. Jak z tego widać wizyta papeża Jana Pawła II w Afryce wydaje osmo. Miejmy nadzieję że to samo stanie się po ostatniej pielgrzymce Ojca św. do jego ojczyzny Pol- ski.

KOŚCIOŁ DZISIAJ
KATOLICYZM

Katolicyzm oznacza powszechność, uniwersalność. Praktycznie realizuje się to dopiero w społeczeństwie, w którym techniki komunikacyjnej oraz dzieki przeobrażeni- stym, z których wynikił zgrupowania dokoła siebie, mających aspiracje na skalę światową znaczeniu.

Przez szereg stuleci Kościół Powszechny kręgu śródziemnomorskiego, w którym powstał, jednak ogarnął całą Europę i pewnie bydy ja do Ameryki, gdyby nie reformacja, bo ta zniszczyła Kościół, a więc pozbawiła Kościół dynamizmu i spełnienie jego podstawowego zadania, jakim jest Chrystusa: “Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”.

Tego dynamizmu starczyło wprawdzie na chrześcijaństwa w odkrytej Ameryce oraz w pobli- żu i Chinach, ale nie starczyło go, by w Azji, w Afryce i w cywilizacyjnym kręgu europejskim, choć rozpląnęło się po całej zachodniej półkuli.

O ile pamiętam, w czasach nowożytnych do- zeział powołać pierwszych biskupów “kolony- stał misyjnych, a pierwszy kardynał (Hindus) stał bodaj przed drugą wojną światową. Łacini, czyli Kościół rzymskokatolicki, jako widmo słuszności akcentowała jednak zachodni charakter Kościoła. Zniknęła ona stopniowo, w piero po Soborze Watykańskim II — mimo sil- nych grup wiernych mocno związanych z tradycją. Była to jednak konieczność, wynikała z tradycji. Była to jednak konieczność, wynikała z tradycji. Była to jednak konieczność, wynikała z tradycji.

Pielgrzymki Jana Pawła II wyznaczają szlak i Kościoła. Ojciec święty w niecałych pięć lat swego pontyfikatu zdążył przemierzyć krokiem pielgrzymki wszystkie kontynenty. W tych wielkich podróżach przypomina Jana Pawła, który przez lata apostołskiego powołania na całym świecie, a więc na dzisiejszą skalę, był tytularyzem, a nie uniwersalizm.

Pielgrzymki Jana Pawła II wyznaczają szlak i Kościoła. Ojciec święty w niecałych pięć lat swego pontyfikatu zdążył przemierzyć krokiem pielgrzymki wszystkie kontynenty. W tych wielkich podróżach przypomina Jana Pawła, który przez lata apostołskiego powołania na całym świecie, a więc na dzisiejszą skalę, był tytularyzem, a nie uniwersalizm.

Choć powszechność Kościoła wciąż jest dziedzi- egiem, to jednak rzeczywistość, bo Jego obecność w społeczeństwie jest niejednorodna. Jednym z wyznaczników jest mechanizm władzy: nie ześwieczone są jak w innych Kościołach, a więc w buddyzmie, szintoizmie, hinduizmie, w melchizmie, a zwłaszcza ateizmie, w Afryce, malarzany z polski- czy animizmu — to jednak Opoka Piotrowa, fundacji wiary i dzieje się położony. Mimo dramatu odłączenia psiska, “Rękopisy protestantyzmu i anglikanizmu Kościół Powszechny, sztuk te- całą kulę ziemią.

Bezpiecznie dla Kościoła jest panować w duszy i Dacie, foch w mechanizmach władzy: nie ześwieczone są jak w innych Kościołach, a więc w buddyzmie, szintoizmie, hinduizmie, w melchizmie, a zwłaszcza ateizmie, w Afryce, malarzany z polski- czy animizmu — to jednak Opoka Piotrowa, fundacji wiary i dzieje się położony. Mimo dramatu odłączenia psiska, “Rękopisy protestantyzmu i anglikanizmu Kościół Powszechny, sztuk te- całą kulę ziemią.

Bezpiecznie dla Kościoła jest panować w duszy i Dacie, foch w mechanizmach władzy: nie ześwieczone są jak w innych Kościołach, a więc w buddyzmie, szintoizmie, hinduizmie, w melchizmie, a zwłaszcza ateizmie, w Afryce, malarzany z polski- czy animizmu — to jednak Opoka Piotrowa, fundacji wiary i dzieje się położony. Mimo dramatu odłączenia psiska, “Rękopisy protestantyzmu i anglikanizmu Kościół Powszechny, sztuk te- całą kulę ziemią.

PAPIEŻ DO RODAKÓW

Jan Paweł II odwiedził w swojej prywatnej kaplicy w Castel Gandolfo uroczystą Msze św. dla polskich pielgrzymów. W koncelebrazje uczestniczył bp Szczepan Wesoły delegat Prymasa Polski dla Duszpasterstwa Emigracji oraz 10 kapłanów.

Wśród przybyłych na Mszę rodaków znajdowała się młodzież polonijna z Francji i Wielkiej Brytanii, biorąca udział w zorganizowanym we Włoszech wakacyjnym kursie pogłębiania wiedzy religij-

nej, 30-osobowa grupa, którą w drodze powrotnej z Olcy zabrał z sobą sam papież.

Papież mówił o wierze i o pełnym trości, w którym się odżywiają. Wskazywał na wieloletnie doświadczenia, które przetrwały, a także o Halina Czerny, która w Hesse-Bulowicz, Piotr Przeworski — Li...

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462



- ADUBOS LÍQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.
Avenida 7 de Setembro, 2.064 - Fone: 264-5133
Caixa Postal 1130 - Teleg.: “PROAGRO”
80.000 — CURITIBA — PARANA

Dom “Pod B...”
zł... daw...
zł... przybyw...
zł... modnego udr...
zł... Jeden z J...
zł... dykerwyli Cho...
zł... i kompon...
zł... 26-letnie wów...
zł... d Białą Łódź...
zł... towana malar...
zł... gwałt związa...
zł... cowa uboższ...
zł... ców 16-letnie...

Ta kolejna n...
zł... stawiła w Mari...
zł... swojej kompoz...
zł... i portret C...
zł... dziesiąką Zna...
zł... narodowego...
zł... W czasie pobyc...
zł... utrzymanywał k...
zł... omie czeskim pi...
zł... sownym konser...
zł... Czest...
zł... onej przez nieg...
zł... niast tradycyjn...
zł... omponowanego...
zł... kowa, którego m...
zł... dnie organizo...
zł... pinowskich.

Festiwale od...
zł... bedziem”, zre...
zł... 60. Miesi...
zł... Europejskie mu...
zł... 6-tale znajduj...
zł... Muzeum w M...
zł... roku staraniu...
zł... Fryderyka Ch...

Choć powszechność Kościoła wciąż jest dziedzi- egiem, to jednak rzeczywistość, bo Jego obecność w społeczeństwie jest niejednorodna. Jednym z wyznaczników jest mechanizm władzy: nie ześwieczone są jak w innych Kościołach, a więc w buddyzmie, szintoizmie, hinduizmie, w melchizmie, a zwłaszcza ateizmie, w Afryce, malarzany z polski- czy animizmu — to jednak Opoka Piotrowa, fundacji wiary i dzieje się położony. Mimo dramatu odłączenia psiska, “Rękopisy protestantyzmu i anglikanizmu Kościół Powszechny, sztuk te- całą kulę ziemią.

Bezpiecznie dla Kościoła jest panować w duszy i Dacie, foch w mechanizmach władzy: nie ześwieczone są jak w innych Kościołach, a więc w buddyzmie, szintoizmie, hinduizmie, w melchizmie, a zwłaszcza ateizmie, w Afryce, malarzany z polski- czy animizmu — to jednak Opoka Piotrowa, fundacji wiary i dzieje się położony. Mimo dramatu odłączenia psiska, “Rękopisy protestantyzmu i anglikanizmu Kościół Powszechny, sztuk te- całą kulę ziemią.

Bezpiecznie dla Kościoła jest panować w duszy i Dacie, foch w mechanizmach władzy: nie ześwieczone są jak w innych Kościołach, a więc w buddyzmie, szintoizmie, hinduizmie, w melchizmie, a zwłaszcza ateizmie, w Afryce, malarzany z polski- czy animizmu — to jednak Opoka Piotrowa, fundacji wiary i dzieje się położony. Mimo dramatu odłączenia psiska, “Rękopisy protestantyzmu i anglikanizmu Kościół Powszechny, sztuk te- całą kulę ziemią.

Wróćmy jedn...
zł... owskich w Mar...
zł... odbywają si...
zł... wiele świato...
zł... wała tu także...
zł... Halina Czerny...
zł... bara Hesse-Bu...
zł... jniczak, Piotr...
zł... prezentują — Li...

ormões em vé...
zł... mas de carbon...
zł... eramenta da F...
zł... de Cabelo - m...
zł... Pesos de Im...
zł... 35.000 — R...
zł... telaria de imp...
zł... Bombas para...
zł... forragem — P...

80.000 Rua...
zł... F...
zł... crosas de 1/2 mil...

Festiwal twórczości Chopina

Mariańskie Łaźnie, w sierpniu.

Dom "Pod Białym Łabędziem" w Mariańskich Łaźniach — dawny pensjonat, w którym zatrzymaliśmy się przybywający z zagranicy kuracjusze tegośmodnego uzdrowiska — ma długą i bogatą historię. Jeden z jej rozdziałów poświęcony jest Fryderykowi Chopinowi, który w 1836 r. tu wyprowadził i komponował.

26-letni wówczas Fryderyk, właśnie w domu pod Białym Łabędziem poznał młodzieńką, utalentowaną malarzkę Marię Wodzińską, z którą zamierzał związać swoje życie. Zaręczyny, ku zmartwieniu obojga, zostały jednak zerwane przez rozwój 16-letniej wówczas Marii.

Ta kolejna nieszcześliwa miłość Chopina powstała w Mariańskich Łaźniach kilka nie dokończonych kompozycji i szkiców muzycznych, parę wizerunków i portret Chopina, namalowany przez Marię Wodzińską. Znajdują się one dziś w zbiorach Muzeum Narodowego.

W czasie pobytu w Mariańskich Łaźniach Chopin utrzymywał korespondencję, między innymi z swoim czeskim przyjacielem, wacławem Hanką, ówczesnym konserwatorem praskiego Muzeum Narodowego. Często też go odwiedzał. Do prowadzenia przez niego "księgi gości" Fryderyk Chopin miał tradycyjną dedykację — wpisał nuty komponowanego w Mariańskich Łaźniach malarstwa, którego melodia stała się motywem przedmów organizowanych tu od 24 lat festiwalu spinających.

Festiwal odbywają się w domu "Pod Białym Łabędziem", zrekonstruowanym specjalnie do tych celów. Mieści się tu jednocześnie jedno z trzech Europejskich muzeów Fryderyka Chopina. Dwa pozostałe znajdują się w Warszawie i na Majorce.

Muzeum w Mariańskich Łaźniach powstało w roku staniem miejscowego Towarzystwa Fryderyka Chopina, a więc wówczas, gdy cały świat był obchodził 150 rocznicę urodzin kompozytora. Jednym z współorganizatorów był ówczesny sekretarz Towarzystwa, Jarosław Simonides, od lat ściśle związany z polską kulturą. Jest on autorem utworów, fundatorem wierszy Kochanowskiego "Pamiętników" i "Rekopisu znalezionego w Saragossie" i "Pamiętników sztuki teatralnych" — m. in. "Kowala" i "Pięniądze i gwiazdy" Szaniawskiego oraz "Wielkiemu królowi VI na łowach" Bogusławskiego. Jego żona, pani Elżbieta, jest zaś pierwszym w historii polskiej literatury i sztuki. Towarzystwo było też organizatorem wystawy pt. "Chopin w Czechosłowacji", w której wzięli udział artyści z całego kraju, a także z zagranicy. Zawiera ona dokumenty i ilustracje z pobytu kompozytora w Czechach i na Słowacji, w Pradze, Karłowicach, w Teplicach, w Dečinie, fotokopie listów, kompozycji i szkice muzyczne.

Są też inne pamiątki po Chopinie, m. in. jego portrety, ryciny starej Warszawy, domu rodzinnego w Żelazowej Woli, kopie portretów itp.

Działalność Towarzystwa została wysoko oceniona przez władze polskie. W 1975 roku zostało ono odznaczone medalem "Zasłużony dla kultury polskiej". Towarzystwu patronuje ambasada PRL w Pradze, a także praski Ośrodek Informacji i Kultury Polskiej.

Wróćmy jednak do dorocznych festiwali Chopinowskich w Mariańskich Łaźniach, które od 1960 roku odbywają się tradycyjnie w sierpniu, goszcząc tu wiele światowych sław muzycznych. Występowała tu także czołowa polska pianistka, m. in. Halina Czerny-Stefańska, Lidia Grychtolówna, Barbara Hesse-Bukowska, Andrzej Jasiński, Janusz Janczak, Piotr Paleczny i in. W tym roku Polskę reprezentują — Lidia Grychtolówna i Jerzy Kotlarczyk.

Więści z Polski

JESZCZE JEDNO PISMO PODZIEMNE

Według informacji radia "Wolna Europa", ukazało się w Polsce jeszcze jedno pismo podziemne. Jest ono przeznaczone dla kadry oficerskiej i podoficerów Wojska Polskiego, nazywa się zaś — "Reduta".

W jednym z pierwszych numerów pisma autorzy analizują praktyczne możliwości odzyskania pełnej niepodległości przez państwo polskie. Dochodzą do wniosku, że rozpadnięcie się imperium sowieckiego jest możliwe w takim samym stopniu, w jakim spotkało to wszystkie wielkie imperia przeszłości.

Jednakowoż, zdaniem autorów pisma, nie ma sensu organizować aktualnie żadnego spisku wojskowego. Pozytywnym byłoby natomiast rozbudzenie patriotycznej świadomości niepodległościowej wśród polskiej kadry oficerskiej, tak aby w razie jakiejś szczególnej koniunktury na międzynarodowej arenie politycznej, potrafili oni bronić rzeczywistych interesów narodu polskiego.

W tym samym numerze "Reduty" zamieszczono wiersz pod tytułem "Do żołnierzy LWP".

"Z kim się będziesz bić —
Z własnym ojcem, synem, czy bratem?
Za to tylko, że chcemy żyć,
Ty masz zostać ślepcą i katem?
Przeciw komu skierujesz swą broń
I krwią czyją splamisz swe ręce?
Jaki laur uwieńczy ci skroni
Kiedy trafisz Ojczyznę w serce?
Zanim krew wysącysz z jej żył
Zanim zadasz śmiertelne rany
Pomyśl, o co tyłeś lat się bił
Ty jej syn bardzo ukochany.
Tu nikt z tobą nie chce się bić
Ty masz broń. My tylko ręce.
My tutaj chcemy tylko żyć
Żyć po ludzku, z godnością.
Nic więcej!"

FILM O NORWIDZIE IGNACEGO GOGOLEWSKIEGO

Ignacy Gogolewski zakończył pracę nad nakreślonym w związku z 100 rocznicą śmierci Cypriana Kamila Norwida, filmem "Dom św. Kazimierza". Trwający 100 minut film czeka na premierę, która odbędzie się w ramach nadchodzących "Konfrontacji filmowych".

"Dom św. Kazimierza" jest opowieścią o polskiej emigracji ubiegłego wieku, wśród której przebywał autor "Promethidiona". Akcja toczy się w latach 1877-83 w paryskim przytułku dla polskich weteranów, noszącym nazwę "Dom św. Kazimierza".

Postać Norwida kreuje Ignacy Gogolewski.

W WIEDNIE ODSŁONIĘTO TABLICĘ POŚWIĘCONĄ F. J. KULCZYCKIEMU

WIEDEN — Franciszek Jerzy Kulczycki, nie zwykle barwna postać z czasów odsieczy wiedeńskiej — kurier, wywiadowca w czasie oblężenia Wiednia w 1683 roku, a później podobno założyciel pierwszej kawiarni-cukierni w Wiedniu — doczekał się własnej tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez warszawski cech rzemiosł spożywczych.

Uroczyste odsłonięcie tablicy na domu przy Domgasse 8, w pobliżu słynnej wiedeńskiej katedry, w którym mieszkał, odbyło się 6 ub. m. w ramach obchodów 300-lecia odsieczy wiedeńskiej. Z tej okazji przybyła z Warszawy grupa polskich rzemieślników ze sztandarami cechu rzemiosł spożywczych.

ROWEREM PRZEZ SAHARĘ

Czwórka kolarzy — studentów z Katowic: Andrzej Słodkowski (kierownik wyprawy), Maciej Sura, Sławomir Święch i Henryk Węgrzyn powrócili do kraju z wyprawy rowerowej przez Saharę. Młodzi podróżnicy przejechali 16 tys. km, z tego etap Parýz — Gao (Mali) wyłącznie na rowerach. Trasa licząca 2.800 km wiodła przez piaski i bezdroża największej pustyni świata. Przez 40 dni ubezpieczał Fiat 126p przystosowany do tej trudnej wyprawy przez Fabrykę Samochodów Małolitrażowych w Tychach.

Ponieważ Polacy dysponowali dość skromnymi funduszami dewizowymi, nawiązali bardzo owocną współpracę z firmami francuskimi produkującymi opony i sprzęt rowerowy. W zamian za reklamę firmy te wsparły przedsięwzięcie materialnie.

Znakami orientacyjnymi na pustynnych bezdrożach były kopczyki kamieni, puste beczki po benzynie i porzucone wraki samochodów. Rowerzyści starali się jechać wczesnym rankiem lub po zachodzie słońca, by uniknąć dokuczliwych wysokich temperatur.

Łącznie wyprawa trwała niecałe 4 miesiące. W najbliższych planach studenci z Katowic przewidują rowerową ekspedycję na olimpiadę do Los Angeles w przyszłym roku.

POWSTANIE MUSICAL

Andrzej Tyleczyński, autor tekstów wielu popularnych w kraju piosenekarskich przebojów a zarazem dziennikarz związany z przemysłem rozrywkowym przebywa od pewnego czasu w Holandii na zasadzie kontraktu promocyjnego. Jednym z jego zamierzeń autorskich jest przygotowanie programów dla tutejszej telewizji.

Niedawno A. Tyleczyński spotkał się na targach MIDEEM w Cannes z mieszkającym w Nowym Jorku polskim jazzmanem Michałem Urbaniakiem. Owocem spotkania jest pomysł napisania wspólnego animowanego musicalu "Urbaniak napisawszy muzykę, Tyleczyński — libretto. Animacją i stroną plastyczną ma się zająć mieszkający w Paryżu Wojciech Śliudmak, wzięty rysownik i malarz.

ROŚNIE KONTO BUDOWY CENTRUM ZDROWIA MATKI-POLKI

Na społecznym koncercie budowy Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi zgromadzono już blisko 135 mln złotych. Cena inicjatywa stworzenia szpitala zapewniającego wszechstronną opiekę medyczną nie tylko łodziankom ale i kobietom z całego kraju cieszy się szerokim poparciem społeczeństwa. Codziennie przekazywane są kolejne wpłaty.

Ostatnio 60 tys. zł wpłynęło ze spółdzielni inwalidów "Piast" w Gnieźnie, po 50 tys. wpłacił Urząd Miasta i Gminy w Solcu Kujawskim oraz "Samopomoc Chłopska" w Opolu, 44 tys. zł przekazały Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne w Łodzi. Członkowie białostockiej Zrzeszenia Prywatnego Handlu Usług wpłacił na budowę szpitala 50 tys. zł, a ze środków Związku Zawodowego Pracowników Zakładów Papierniczych w Guchołazach wpłynęło 10 tys. zł na ten szlachetny cel.

FIŃSKA NAGRODA DLA K. PENDERECKIEGO

HELSINKI — Dzienniki fińskie poinformowały, iż laureatem tegorocznej Nagrody im. Sibellusa Fundacji Whuri został Krzysztof Penderecki. Wreczenie nagrody odbędzie się 9-10 br. w "Finlandia House". W programie uroczystości m. in. wykonanie utworów Pendereckiego pod jego kierownictwem, z udziałem Jadwigi Gadulanki.

Prasa fińska przypominała, iż poprzednim laureatem zagranicznym nagrody Sibellusa był Witold Lutosławski.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, painéis e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

CZYTAJMY I POPIERAJMY

MY TYGODNIK "LUD" —

JEDYNE PISMO POLSKIE

W BRAZYLII!

A LIBERTY —

80.000 Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba

RAPIDEZ E SERIEDADE!

Procas de ½ milímetro — Serrinhas Tico-Tico — Antilope.

PULK STANISLAW KOSZUTSKI

WSPOMNIENIA Z RÓŻNYCH POBOJOWISK

DIWIZJON SZKOLNY

43)

Rano dnia 21 sierpnia wjechał na Maczuzę pierwszy czolg 4 Kanadyjskiej Dywizji Pancerniej. Był to czolg-obszator artyleryjski, a w nim mjr. Piotr Sevigny. Gapila się na ten czolg obojętnie i bez ciekawości grupa brudnych oberwańców, zwycięzców i panów pola bitwy. Wyszedł mjr. Sevigny z czolga. Widziałem... Izy leciały mu z oczu. Podszedł do gromady brudasów, stanął na baczność i zasalutował. Widocznie zagrała w nim rycerska krew przodków francuskich.

Powiedział:

— What a bloody spectacle! This is a real Polish Battlefield. My God!

Spojrzał na niego strzelec z 8 Batalionu, wypluł papierosa z zębów i rzekł bez emocji do kolegów:

— Czemu ten cyrkowicie nie przyjechał tu trzy dni temu? — a do mjr. Sevigny:

— Thank you major!

(Piechur myśli się. Sevigny już od 19-VIII towarzyszył 1-mu Pułkowi Panc. Był to bardzo dzielny żołnierz i prawy człowiek. Spotkanie z Polakami na "Maczuzie" wywarło na nim duże wrażenie. Stał się zarytym rzecznikiem polskich spraw i jest nim w dalszym ciągu jako czynny polityk i poseł do parlamentu Kanady).

21 sierpnia walka zamarła całkowicie. W zmęczonych i skrwawionych oddziałach odbyły się apele strat, wysłano opóźnione raporty bojowe, żołnierze legli tam gdzie stali na parę godzin snu.

W świat poszedł okrzyk: zwycięstwo! wielkie zwycięstwo aliantów w Normandii! Dziesiątki tysięcy jeńców, tysiące zdobytych i nieprzyjacielskiego sprzętu wojennego i niszczyli. Resztki armii niemieckiej uciekają za Sekwanę.

To wszystko jest absolutną prawdą. Nie mniej jednak zarówno wówczas, jak i obecnie po latach — nasuwa się refleksja: "Jakie zwycięstwo?" Zwycięstwo bez wątplenia duże. W bitwie pod Falaise uległa zniszczeniu duża część 7 i 15 Armii oraz Grupy Pancerniej Eberbacha. W worku pozostało około 15 000 zabitych i rannych i około 45 do 50 tysięcy jeńców (w tym Polacy wzięli do niewoli około 150 oficerów i 5 500 szeregowych), oraz niezliczną ilość sprzętu wojennego (sama tylko Polska Dywizja Pancerna zniszczyła 70 czolgów, ponad 100 dział i 500 pojazdów mechanicznych).

Uszły za Sekwanę niedobitki pięciu całkowicie rozgromionych dywizji piechoty, z których nie można było odtworzyć żadnych związków taktycznych. Inne 18 dywizji były tak zdziętkowane, że sformowano z nich zaledwie 4 niespełne dywizje. Ze wszystkich dywizji pancernych można było stworzyć zaledwie 11 grup bojowych o sile mniej więcej pułku, ale rozporządzających zaledwie 5 do 10 czolgami, podczas gdy przed walką dywizja pancerna powinna liczyć 220, a pułk około 50 czolgów. Ilość uratowanego sprzętu była więc zupełnie znikomą, natomiast liczba sił żywych w jednostkach pancernych stosunkowo wysoka.

Zaważyło to poważnie na późniejszych losach wojny, gdyż aczkolwiek bitwa pod Falaise otworzyła drogę do Renu — niezniszczone zasoby ludzkie i jednostek pancernych pozwoliły Niemcom na jeszcze jeden poważny zryw zaczepny, w grudniu 1944 roku w Ardenach i przedłużyły wojnę o pół roku. Czy mogło to być inaczej? Czy można byłoby całkowicie zniszczyć armie niemieckie w Normandii i nad Sekwaną i w ten sposób właściwie zakończyć wojnę?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się pozytywna. Alianci mogli całkowicie zniszczyć 7 Armii i Grupę Pancerną w czasie od 8 do 20 sierpnia, gdyby mieli na miejscu nadrzędne dowództwo sprawnie kierujące całością operacji. Dowództwa takiego nie było.

(c. d. n.)

POLONIA ZAGRANICZNA

RFN:

POLSKI TEATR W KILONII

Jak już informowaliśmy spora grupa polskich aktorów zamieszkała w RFN znajduje zatrudnienie w polskim teatrze w Kilonii. Powstało tu stowarzyszenie założycielskie, które rozpoczęło swą działalność kilkunastomiesięcznym warszatem teatralnym w grudniu ubiegłego roku. Kilkunastu artystów przygotowało wówczas inscenizację poematu B. Brechta w oryginalne i fragmenty "Słubu" W. Gombrowicza.

Współpracując z Polakami twórcy niemiecy uznali warsztat za dobrą zapowiedź przyszłego zespołu i czynnie włączyli się do pomocy przy jego organizacji. Grupa założycielska poszukuje teraz mecenasów, aby zapewnić nowemu teatrowi jak najszybszy start.

Na początek zaplanowano wystawienie "Operetki" W. Gombrowicza (w niemieckiej wersji). Teatr będzie miał charakter sceny objazdowej i zajmie się także przygotowaniem sztuk w języku polskim dla Polonii w Europie Zachodniej.

SZKOCJA:

PRZED ROKIEM POLSKIM W SZKOCJI

Szkocka Polonia żyje przygotowaniem do Roku Polskiego. Inicjatywa ogłoszenia Roku Polskiego zrodziła się niedawno poprzez rozszerzenie idei Tygodni Polskich organizowanych co 5 lat. Polski Rok ma stworzyć szansę planowanego zapoznania szkockich przyjaciół Polski i zamieszkałych tu Polaków z rodzimą kulturą i sztuką w jej wielu przejawach.

Do Szkocji sprowadzony zostanie zespół Opery Łódzkiej oraz zorganizowane zostaną wystawy włókiennictwa artystycznego.

W 1984 roku Szkocko-Polskie Towarzystwo Kulturalne obchodzić będzie jubileusz 20-lecia istnienia.

W. BRYTANIA:

PAMIĘCI POLSKICH SPADOCHRONIARZY

W historycznym Audley End House (Saffron Walden, Essex) odsłonięta została pamiątkowa kamienna urna na cokole, upamiętniająca 108 polskich spadochroniarzy, poległych w czasie ostatniej wojny. Na uroczystości był obecny m. in. brytyjski minister obrony Michael Heseltine, prez. K. Sabbat oraz zaproszeni polscy spadochroniarze z ostatniej wojny i ich brytyjscy kolezdy.

Audley End House był w XVI w. największym pałacem w Europie. Obecnie jest w nim muzeum i jest otwarty dla publiczności. W czasie ostatniej wojny był tam czynny ośrodek szkoleniowy spadochroniarzy (Special Operations Executive), w którym szkolono również spadochroniarzy polskich (kobiety i mężczyźni) przed zrzutami do Polski.

W swoim przemówieniu z okazji odsłonięcia urny prez. Sabbat nawiązał do dokonanych przez polskich spadochroniarzy, walk o wyzwolenie Polski oraz odzyskanie niepodległości, wolności i praw ludzkich po wojnie. K. Sabbat podał m. in. przykład osiągnięć "Solidarności".

Michael Heseltine w swym przemówieniu nie wymienił "Solidarności". Skupił się na historycznej roli polskich spadochroniarzy w czasie ostatniej wojny i roli ośrodka szkoleniowego Audley End House. Powiedział m. in. o polskich spadochroniarzach: "Ze względu na ich osiągnięcia i przykład, jaki nam dali, wszyscy posiadamy w stosunku do nich dług, którego nie można skreślić ani unieważnić".

FRANCJA:

BOLESŁAW KUKURYKA NIE ŻYJE

Z wielkim smutkiem dowiadujemy się o śmierci w wieku 76 lat zasłużonego pre-

DZIAŁ POETYCKI

Cyprian Kamil Norwid

"Czy podam się o amnestię?"

Car Aleksander II "najmiłośniejwiej dozwolił" polskim emigrantom politycznym w 1856 roku na powrót do kraju. Tym którzy go do tego namawiali odpowiedział Norwid poniższym wierszem.

Honny soit qui mal y pense

Gdy już poczułem, że spod mojej stopy
Usuwają się ziemia Europy —
I albo morza zostawały głębie,
Albo azjackiej łaska ambasady,
Ja — odleciałem, jak czynią gołębie,
Wzłem i plazom zostawiając zdrady.

Wiec nie pytajcie mnie, czyli powrócę?
Wiec nie pytajcie mnie, gdzie się podzięję?
Jam z tych poetów, co nie słowka nuce,
Ja to, co śpiewam, żyję i boję...

I każdy wiersz ten miałem w mojej dłoni,
Jak okretową linę w czasie burzy,
Kiedym się do was uśmiechał znad toni:
A wy mnie niećcie chcecie listkiem róży?...

Schowajcież sobie te niewczesne kwiaty
I skądże raczej, żem żył — żem się zaciął —
Ze nie chce współczuć własnej i was straty,
Bo — jam nie zdradził nawet... nieprzyjaciół.

zesa Niezależnego Nauczycielstwa we Francji, sp. Kukuryki, sp. polskie we Francji, sp. Zmarłym... zbrodniczo... wy polskiej, uczeni... trokiewskiego... listownie z członkami... świadczą o jego... cej nigdy woli pol... nia ducha polskiego... słabego zdrowia... chwili brał czynny... zyciu organizacyj... cząc się na każdą... sprawę szkolniczo... go.
Śmierć sp. B. K... bitye się boleśnie... tylko wśród szere... czycielstwa w pol... organizacjach a... wszystkich, który... wetkę tego niemi... szermierza polski... chodźstwem.

Tymczasem... drowego chłop... iemnymi oczar... zębija wielka... dwaga. Jeden... wojny we Wiedn... znajduje się we... Tego pracow... w Stanisława... 3 kursów dla os... kie życie zamy... kultura. Św. Stanisł... owie. Był syn... gnamackiego, a... zasłanianem za... szli w Ojczyzn... w posiadają... owił dwójce st... wozrwył tam n... onny przez ce... szkoły napływ... niemieckich... obnego zakładu... oraz ze swoim... Wzrostem miał... poświęcono... i wygłaszanu kam... krótkie, dzieje... pierwszych mje... Kolejny cessa... którym mieszk... chłopcy musieli... i inni młodzie... niedzińskiego K... teraz zabawy d... udziałem w kurs... Stanisława w... biografiach o... mania zaliczenia... temu go do sw... ości. Tym się... nie, wystąpiły... Mieszkańc... przynajd... timberker, fana... aplan katolicki... law modlił się... jakiś cudowny... ym. Później o... Barbara, patroni... Stanisław był u... obaczył Matkę... łatko Jezus. Ch... niała wówczas... wstąpił do zakon...

USA:

KURSY DZIEŃ

St. Marys College chard Lake (USA) wał 5-tygodniowy Dzień Dziedzictwa Polakańskiego Szkoła w Stanisława 3 kursów dla osób wanych polskim kulturą. Św. Stanisł...

Intensywny kurs zyka polskiego na podstawowym poziomie. Zaliczanie z zajęcia 5 razy w Szczególny nacisk na prawidłową umiejętność prowadzenia mowy.

Drugi kurs adresowany do księży prowadzących alność duszpasterstwa w Polonii. Nauczycielstwa i frazeologii przydatnej przy kazaniach i przy sakramentach. Wzrostem miał...

Trzeci kurs miałby najbardziej ogólny, bowiem zagadnieniom kultury polskiej w różnych aspektach. Uczestniczący kursie można było udziałem w kursach w...

Kursy uprawniają do zaliczenia (credit), ale można potraktować je jedynie jako wstępną naukę w...

OKULARY BIZUTERIA ZEGAR



CARL R. R... Rua Riachuelo CURITIBA

W KÓŁKU RODZINNYM

KS. LESLAW JEZOWSKI

Zasługi Świętych Polskich dla naszego narodu

(„DUSZPASTERZ POLSKI ZAGRANICĄ”)

Różnica między rzeczywistym św. Stanisławem, a tym z obrazów, niekrytycznych zyciorysów jest taka, jak między jego autentycznymi portretami, z których zachowały się do ostatnich czasów dwa, a między rozmaitymi dewocyjnymi obrazkami Świętego znajdującymi się w kościołach, na chórach, w religiach, w czasopiśmie i książkach. Na tych obrazkach św. Stanisław jest przedstawiony infantylnie, że właściwie nie wiadomo, czy to jest chłopiec czy dziewczyna, z czymż się specyficznie określić, jakie mu nadali niekierownicy biografowie: młodzieniaszek. Nie chłopiec, nie chłopak lub młodzieniec, tylko właśnie młodzieniaszek. Popularne ilustracje kazują św. Stanisława z oczami zwróconymi ku górze, z rękami pobożnie złożonymi, z cukierkowatym uśmiechem na twarzy.

Tymczasem stare portrety Świętego przedstawiają silnego, zdrowego chłopca, który bystro patrzy przed siebie dużymi, jęmiymi oczami, ma mocną dolną szczękę, z całego oblicza przebija wielka siła charakteru, zwłaszcza zdecydowana wola, dwaga. Jeden z tych portretów spłonął podczas ostatniej wojny we Wiedniu, razem z całą galerią Lanckorońskich, drugi znajduje się we Francji, w miejscowości St. Symforien d'Ozon.

Tego prawdziwego, nie przesłodzonego, nie lukrowanego św. Stanisława chciałbym Wam teraz przedstawić. Jego ziemskie życie zamyka się w latach 1550 - 1568.

Św. Stanisław urodził się na ziemi mazowieckiej, w Rostowie. Był synem Jana Kostki, członka rodu wprowadzیده do magnackiego, ale jednak wielkopańskiego. Jan Kostka był aszelenem zakroczynskim i marzył o tym, aby jego synowie poszli w Ojczyznę do większego znaczenia i sławy niż te, które sam posiadał. Toteż gdy jego trzej synowie podrosli, postawił dwóch starszych wysłać do Wiednia do szkoły, którą utworzyli tam niedawno Jezuiti przy swoim kolegium, ufundowanego przez cesarza Ferdynanda. Do wiedeńskiego konwiktu szkoły napływała licznie młodzież z innych krajów, szczególnie niemieckich. W Polsce, w tych latach, nie było jeszcze podobnego zakładu wychowawczego. Stanisław liczył 14 lat, gdy wraz ze swoim starszym bratem Pawłem opuścił Polskę. Początkowo miał w jezuickiej szkole trudności. Obcy język, nowy system nauczania, toteż wykazywał się miernymi ocenami. Ale krótko, dzięki własnej pilności, potrafił wybić się na jedno z pierwszych miejsc.

Kolejny cesarz niemiecki, Maksymilian, rozwiązał konwikt, w którym mieszkała młodzież ucząca się w szkole jezuickiej, i chłopcy musieli szukać kwatery prywatnych. Obydwaj Kostkowie i inni młodzi Polacy zamieszkali u bogatego mieszczanina wiedeńskiego Kimberkera. Tam przebywając, Paweł urządził teraz zabawy dla kolegów i przyjaciół, do których chciał wciągnąć Stanisława. Ale jemu one nie odpowiadały. Zachowała się w biografii odpowiedź, jaką Stanisław dał bratu namawiającemu go do swawolnej rozrywki: Do większych rzeczy jestem stworzony. I dla nich winienem żyć. A jakie to były rzeczy, ilustrują listy św. Stanisława, szczególnie do przyjaciół w Polsce. Wyraził się w nich: Chociażby się los chwiał, będę stał mocno. Tam idźmy, dokąd Bóg i twardej los zawiedzie. Te słowa, męskie myśli, proszę pamiętać, żywił piętnastoletni chłopiec.

Z Polski Stanisław przywiózł do Wiednia wielką pobożność, gorliwość o sprawy Boże, umiłowanie niewinności, skromności. Tym się odznaczał wśród rówieśników. A tu, na obczyźnie, wystąpiły ponadto silna wola i wielka odwaga.

Mieszkać u Kimberkera, Stanisław zachorował na obczyźnie. Miał przyjąć Sakramenty św. Poprosił o księdza. Ale Kimberker, fanatyczny protestant, nie chciał się zgodzić, aby kapłan katolicki przekroczył próg jego domu. Wtedy Stanisław modlił się gorąco, najmocniej jak tylko umiał, aby Bóg jakiś cudowny sposób dał mu się posilić Ciałem Chrystusowym. Później opowiadał, że pewnej nocy ukazała się mu św. Barbara, patronka dobrej śmierci, i podała mu Komunię. Św. Stanisław był uszczęśliwiony, tym więcej, że obok tej świętej obaczył Matkę Bożą, która pozwoliła mu wziąć na ręce Dzieciątko Jezus. Chłopiec tulił Je do swojego serca. Matka Boża miała wówczas powiedzieć do Stanisława, że życzy sobie, aby wstąpił do zakonu jezuitów.

(c. d. n.)

GDY NIE MOŻEMY SPAĆ

Można się pocieszyć: takich jak my jest wielu. Nie brak ludzi mających trudności z zasypianiem lub snem. Mówi się, że to jedna z chorób cywilizacji. Z reguły chodzi jednak raczej o stresy, napięcia i nerwy. Czasem również o balaganiarski tryb życia, wybijający z rytmu właściwych dla każdego godzin snu. Ratujemy się sięgając po tabletki. I popełniamy błąd. Sen po tabletkę jest ciężki i niezdrowy, źle przy tym wpływa na ciśnienie krwi i pamięć, w ogóle — otepia. Zamiast tabletki — spróbujmy więc innych sposobów... — Pijmy mleko. Zwiększa przed położeniem się do łóżka działa ono szczególnie nasennie.

— Niektórym pomaga szklanka ziół uspokajających. — Dobry jest również kwiat lipowy, żółty ser, coca-cola, lekka gimnastyka lub mały spacer.

— Otwórzmy okno lub wyjdźmy na balkon, spojrzmy na niebo i gwiazdy, pooddychajmy.

— Niektórym pomaga szklanka ziół uspokajających.

— Dobry jest również kwiat lipowy, żółty ser, coca-cola, lekka gimnastyka lub mały spacer.

— Otwórzmy okno lub wyjdźmy na balkon, spojrzmy na niebo i gwiazdy, pooddychajmy.

LEGITYMACJA

Pewnego razu przyszedł Marconi do pewnego banku w Południowej Ameryce, by podnieść — duża suma pieniędzy. Nie miał jednak przy sobie żadnego dowodu osobistego.

— Bardzo mi przykro — powiedział kasjer, — ale bez legitymacji nie mogę panu wypłacić. Owszem wierzę, że pan jest Marconi, ale musi pan czymś się wykazać. — Bagatelka — odparł Marconi. Wyjął z kieszeni kawałek drutu i po chwili urzędnik usłyszał transmisję radiową z Australii.

— Może pan życzy sobie usłyszeć transmisję z San Francisco? — zapytał Marconi.

— Dziękuję, to mi wystarczy, — odpowiedział kasjer. — Oto pańskie pieniądze. — Następnego dnia zjawił się w banku minister skarbu, by również podjąć pewną kwotę. Ten również nie miał przy sobie osobistego dowodu.

Kasjer opowiedział mu w jaki sposób ubiegłego dnia Marconi udowodnił swoją tożsamość.

— Aha, a która jest teraz godzina? — zapytał minister. Urzędnik sięgnął do kamizelki po zegarek, lecz o dziwo, zegarek znikł.

— Proszę, oto jest — oświadczył z uśmiechem minister skarbu, wyjmując zegarek ze swojej kieszeni. — Dziękuję. Ekscelencjo, dalsze dowody zbyteczne. Pan jest rzeczywiście ministrem skarbu.

W dzień później przyszedł do banku minister oświaty. Również bez legitymacji. — Przedwczoraj był tu Marconi i przy pomocy zwykłego drutu uzyskał połączenie z Australią, wczoraj zaś minister skarbu potrafił się wylegitymować jedną ze swych sztuczek kuglarskich. Czy Ekscelencja nie mogłaby również czymś się wykazać? — zapytał kasjer.

Minister oświaty westchnął. — Ależ ja nie umiem! — zawołał.

— Dziękuję, — odparł kasjer.

— To wystarczy. S. K.

my trochę wieczornym powie-
trem, zadumajmy się.

— I ewentualnie — otwórzmy telewizor, popatrzmy na program "jak leci", a za 5-10 minut oczy same zaczną się kłócić.

— Można oczywiście zrobić sobie ciepłą kąpiel, ale to wymaga czasu, więc raczej położymy się z książką i czytamy tak długo, dopóki nie zmoczy nas sen.

— A w ogóle — najlepiej chodzić spać zawsze o tej samej porze. Z początku trudno to przychodzi, ale z czasem... Bo najważniejsze — to po prostu "przyzwyczaić się" spać!

Ważne jest podobno i wstawanie. Od tego jak wstajemy — zależy bowiem nie tylko humor, ale cały dzień. A więc — trzeba awstawać wolno, stopniowo wychodząc ze snu, nie spieszyć się i nie denerwować. Pochodząc trochę po domu (najlepiej na palcach), umyć się, co nieco zjeść, wziąć prysznic i ubrać się — wyjść na spotkanie codziennych spraw. Osobom dokładnym poleca się ponadto mały planik, przygotowany poprzedniego dnia. Zrealizowanie go — punkt po punkcie — zapewni nie tylko uczucie dobrze spełnionego obowiązku, ale i dobry sen!

KUCHNIA POLSKA

BULECKI OBIADOWE

- 1/3 filiżanki tłuszczu
- 3 łyżki cukru
- 2 łyżeczki soli
- 2 filiżanki sparzonego mleka
- 1 kostka drożdży
- 1/4 filiżanki letniej wody
- 1 dobrze rozbite jajko
- 6 filiżanek przesianej mąki

Do gorącego mleka dodać tłuszcz, cukier i sól, ostudzić, dodać drożdże, rozpuszczone w wodzie i jajko, poczekać 3 filiżanki mąki i dobrze ubijać aż będzie gładkie ciasto, a wtedy dodać jeszcze 3 filiżanki mąki, ciasto wyłożyć na stolnicę, posypaną resztką mąki, i wyrabiać, aż masa będzie gładka. Nalożyć do lekko natłuszczonej miski, przykryć i niech postoi, aby wyrosło podwójnie. Później wyrzucić ciasto na posypaną mąką stolnicę, pokrajać na małe kwadraty i porobić okrągłe bułki. Zrobić fałdę na każdej buleczce i poukładać je w płytkim, natłuszczonym naczyniu, posmarować tłuszczem i piec w gorącym piecu (425 stopni F) od 12 do 15 minut.

Uśmiechnij się...

— Dzień dobry, panie Kowalski — wola młoda osoba do przechodnia. Ten zdumiał się i odparł: — Po pierwsze, nie jestem Kowalskim, po drugie, nie znam pana.

— O, przepraszam, myślałam, że jest pan ojcem jednego z moich dzieci.

Znaniemal że zdumienia, poczem rzekł: Jak to, pani nie zna ojców swoich dzieci? — Wszystkiech nie, bo mam ich trzydzieścioro. Jestem nauczycielką.

— Młoda para przybyła na noc posłubną do hotelu. Z łazienki odbiega głos panny młodej: 53, 54, 55..., wreszcie 98, 99... ratunku, stonoga!

Na pytanie — jakie zastosowanie ma elektryczność w życiu codziennym — pada odpowiedź: — Wstać z wysokim napięciem, z oporem iść do pracy, cały dzień płynąć pod prąd, wieczorem wrócić nalaadowany.

INDICADOR PROFISSIONAL

Dentści:

DRA MARIA E. BARANSKI KANIAK
CIRURGIA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
HORARIO: Das 15.00 às 19.00 horas
MOWI SIĘ PO POLSKU!
— FACIL ESTACIONAMENTO —

Advokaci:

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE LTD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernetta, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. QUINCA — Fone: 222-0728 — Curitiba - PR.

ELIMAR SZANIAWSKI
Causas civéis e comerciais — Despejos — Inventários — Cobranças — Família.
Direito do Trabalho e Direito Administrativo.
Horário: Das 9.30 às 11.30 e das 15.00 às 18.00 horas.
Av. Luiz Xavier, 68 — 11.º and. conj. 1105 — Ed. Tijuca 80.000 CURITIBA — PARANA

OSTATNI AKORD POLSKIEGO WRZEŚNIA

Malowniczości polu tej bitwy dodaje typowy dla Podlaska krajobraz — z rzyżkami i ziemiannymi zagłębieniami sąsiadującymi z żółtymi łaskami oraz pastwiskami z kępami jałowców. W pejzażu tym wyróżnia się tylko miasteczko Kock — dzięki wieżom kościołów oraz białei sienki kilku piętrowych kamienic dookoła rynku.

Na tereny, na których rozegrała się ostatnia bitwa "Złoty jesień 1939 roku", patrzeć ze skrajną Kocka, spod cokołu, z jakiego wydaje się obserwować widokąg ówczesny dowódca, uwieczniony tu w granicie; w czasie-rogiatywe i polowym płaszczu, poważny, zadumany.

Gdy generał brygady Franciszek Kleeberg, dowódca Samodzielnej Grupy Opera-

cyjnej "Polesie" zdecydował się uderzyć na trzynastą zmotywowaną dywizję Wehrmachtu, wiedział, iż część Podlaska jest już jednym wylnym skrawkiem Polski; cztery dni wcześniej kapitulowała Warszawa, dzień przed bitwą pod Kockiem — załoga Helu.

General Kleeberg był absolwentem aż trzech akademii wojskowych: austriackiej, polskiej i francuskiej; cechowała go i wiedza żołnierska, i duże doświadczenie, i wyobraźnia stratega. Na czele dwóch dywizji piechoty, jednej dywizji i jednej brygady kawalerii oraz resztek rozbitych oddziałów m. in. batalionów marynarzy oraz składającej się z trzech samolotów sportowych eskadry lotniczej, nie miał jednak szans urzeczywistnienia żadnego z

wyznaczonych sobie zadań: przebiła się na odsiecz stolicy, przedarła do Rumunii lub opanowania magazynów amunicji pod Deblinem, co mogło przedyktować opór. Mimo to uważał, iż obowiązkiem żołnierzy jest walczyć do przyszłowiego ostatniego naboju.

Pamięć o bitwie, która rozegrała się tu przed 44 lata, przetrwała w okolicy nie tylko w kronikach, ale także w pamięci świadków wydarzeń i ich dzieci oraz w krajobrazie. Na skraju Kocka, przy alei gen. F. Kleeberga, w pobliżu jego pomnika znajduje się cmentarz wojenny, na którym spoczywa 81 oficerów i żołnierzy. Pod obeliskiem z orłem złożono tu w roku 1969 proch dowódcy, przeniesione z cmentarza w Dreźnie, gdzie zmarł po pobycie w oflagu Wiesser Hirsch i twierdzy Koengstein. Głównym akcentem cmentarza jest urna z ziemią z dziesięciu miejsc naznaczonych najbardziej zaciętymi bojami.

Dowodem pamięci o bitwie jest jednak nie tylko cmentarz z prochami jej dowódcy. Wspomnienia i pamiętki tego wielkiego starcia z dwiema dywizjami Wehrmachtu zbierają i byli komendanci dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie", zrzeczeni w kole kombatanckim z siedzibą w Warszawie, jak też młodzież dwóch szkół imienia gen. Kleeberga — w Kocku i w Woli Gulowskiej, gdzie w 1939 r. wytorzyło się główne ognisko bitwy. Niektóre fragmenty wspomnień, spisanych przez uczestników bitwy, mówią więcej niż tomny studjów.

Własnie spod Woli Gulowskiej gen. Kleeberg otrzymał meldunek, który przeszedł do historii. Pod tą wsią, wyróżniającą się tylko kościółkiem, małym klasztorem i rozległym zabytkowym cmentarzem, Polacy starli się z podporucznikiem magdeburką dywizją Wehrmachtu, dowodzoną przez generała Otto Polskiego natarcie, prowadzone przez piechotę i kawalerię, przerozdziło się w pogrom wroga. W toku walki gen. Kleeberg zażądał przez telefon meldunku o sytuacji.

— Sytuacja pod Wolą Gulowską przedstawia się na niebiesko! — meldował dowódca polską dywizją płk Eppler.

— Nie rozumiem. — Niebiesko od mundurów żołnierzy Wehrmachtu, leżących na polu pokotem. Idźmy naprzód!

Walki na Podlasiu w okresie gdy Hitler obieścił już "koniec Polski", stały się dla Wehrmachtu kłopotliwe. W dodatku "trzynastka" w numerze dywizji magdeburskiej okazała się fatalna dla hitlerowców. W tej sytuacji zdecydowano w sztabie Wehrmachtu, by na gen. Kleeberga uderzyła też dywizja 29. od południa. Aż do 5 października Polacy odnosząc wiele zwycięstw, w tym jednak dniu zaczęło braknąć amunicji i środków opatrunkowych. Świadomy odpowiedzialności, która na nim ciążyła, dowódca z ciężkim sercem poddyktował rozkaz, którego fragment brzmiał:

... Wykazaliście hart i odwagę w masie zwątpień i do-

chowaliście wierność Ojczyźnie do końca. Dziś jesteśmy otoczeni, a amunicja i żywność są na wyczerpaniu. Dalsza walka nie rokuję nadziei, tylko rozleje krew żołnierską, która jeszcze przydać się może... Dziękuję Wam za Waszę męstwo i Waszą karność... Wiem, że staniecie, gdy będzie potrzeba. Jeszcze Polska nie zginęła i nie zginie."

Spośród podkomendnych gen. Kleeberga 1 255 oficerów i 15 605 szeregowych przeszło przez oflagi i stłagi. Ci, którzy przeżyli, znaleźli drogę do różnych formacji polskich na Wschodzie i na Zachodzie. Z bólem przyjęli oni wiadomość o zgonie generała w Dreźnie w czasie II wojny światowej, a ze wzruszeniem — inicjatywy sprowadzenia jego prochów i wystawienia mu pomnika. W roku 1983 do dzieła upamiętnienia bitwy i jej dowódcy dołączyła nowa cegielka — tabliczka ku czci Franciszka Kleeberga, wmurowana w NRD w dawnej saksońskiej twierdzy Koengstein, w której hitlerowcy osadzili jeńców — wybitnych generałów i oficerów z kilku krajów.

O ostatnim akordzie "polskiego września" przypominają jednak nie tylko pom-

niki, płyty pamiatkowskie na żołnierskich. W Kocku i w Woli Gulowskiej znajdują się muzeja, w tym w wzniesionych przez polską armię i karabiny i szabli i orzełki i mundury i odznaki. Można zobaczyć i tych ćwiczeń, które wstawiają, a także omenty oficerów i pamiatkę po szeregach, które zachowały się kondolencyjny listy wdowy i zaswiadek, iż chory generał zezwolenie na piasek i żelazko.

W rocznicę walk ludność Kocka wraz z delegacjami z obeliskami i tabliczkami i na cmenterskich, wysłano honorowe i zapala pamiętniczkę, w której dziełach Kocka, w tym w wzniesionych z lat 1809, 1831 i 1940 z patriotyzmem uważana jest za... szą.

100 lat Trylogii H. Sienkiewicza

Sto lat!...

Nie chodzi tu tym razem o znany dziś w całym świecie toast "Sto lat niech żyje nam!" (śpiewany po polsku, także za granicą).

W roku bieżącym minęło bowiem sto lat rozpoczęcia druku (na łamach krakowskiego "Czasu" i warszawskiego "Słowa") najpocześniejszego wśród Polaków dzieła Henryka Sienkiewicza pod nazwą "Trylogia", czyli trzech powieści, stanowiących jedną całość.

Druk "Trylogii" w odcinkach gazety "Czas" trwał pięć lat! Złożyły się na nią trzy powieści "Ogniem i Mieczem", "Potop" i "Pan Wołodyjowski".

Później ten sam pisarz wydał powieść "Quo Vadis?", która przyniosła mu światową sławę oraz nagrodę Nobla. W roku 1900 Nardód polski otrzymał trzecie poźniejsze dzieło Sienkiewicza z serii "Ku pokrzepieniu serc" — jak to określili sam pisarz tytułowane "Krzyżacy".

Wszystkie te dzieła starannie udokumentowane, sumiennie opracowane, można powiedzieć "wstrząsnęły narodem", żyjącym pod trzema zaborem. Wstrząsnęły ludem polskim do głębi. Do Sienkiewicza, jedzącego wówczas z odczytami po Polsce, w której rzadzieli zabory rusk, pruski, austriacki, przychodzili chłopcy, ci chłopcy, w których obronie rozpoczynał swe pisarstwo Sienkiewicz i mówił: "Tys nas zrobił Polakami!". To samo mówili rzemieślnicy i całość Narodu a więc także i zrywająca na emigrację część. Albowiem Sienkiewicz pamiętał również o emigrantach, pisał o ich tęsknocie do Kraju (Latarenik), ich niedoli tułaczej (za chlebem) Pisał o marnowaniu się talentów biednego chłopstwa (Janko muzykant), o gorzkiej krzywdzie "Bartka Zwycięzcy".

Budził ducha w całym narodzię wskazywał na potępienie swary możnych, które to swary doprowadziły do zaprzestania niepodległości, rozgrywał wiarę ludu, która "dokonywanie ludu do ziemi oczyszczonej od Baltyku po Tatry, od Śląska nad Odry i Nysy po Podole poprzez Lwi Gród.

Książki Sienkiewicza, pochłaniane po raz pierwszy "jednym tchem", odczytywały się kilkakrotnie i po dzień dzisiejszy w godzinach "chandry" (czyli przygnębienia, zniechęcenia) wzięzionej przez okrutnego Bohuna, miłości pana Wołodyjowskiego, krotchołwie i wnikliwe rozwiązania przy pomocy "forteli" imię Onufrego Zagłoby, rycerskość i powagę Skrzetuskiego, czy zuchwałość gorącego kłapanego Kmicica aż po pełne wnikliwości przepowiednie Ojca Kordckiego.

Sienkiewicz uczył kochać Ojczyznę i dzieło to udało mu się z nadwyżką. Pisał po mistrzowsku, bogatym i pięknym językiem polskim a przecież zrozumieliśmy i w salonie i w pałacu i w domu robotnika i, co najważniejsze, pod strzechą wieśniacza.

Dzieła Sienkiewicza w czasach ciężkiej dla narodu dosłownie "wyrivano sobie z rak". Tzw. "dalszego ciągu" oczekiwano nie raz bardziej niecierpliwie niż wypłaty. Sługa Wasz dorwał się do powieści Sienkiewicza (było to bardzo dawno — przed 65 laty z górą) po półrocznym oczekiwaniu. "Trylogia" krążyła w kolonii górniczej w zesztych (mocno statygotrzeba było czekać nieraz po dwa a nawet trzy tygodnie, by przeczytać przedko i "podać dalej"). Na książkę zawierającą całość powieści nie wszystkich było wówczas stać.

Sto lat! Starszym może się wydać, że było to jeszcze wczoraj. Sto lat! Cały wiek i książki Sienkiewicza, mimo potężności, są wciąż świeże. Wciąż przyciągała swym pięknem, głębią Jakkolwiek mamy piśmiennictwo bardzo bogate, wszechstronne i piękne, to jednak dzieła Henryka Sienkiewicza, pisana w polskim społeczeństwie.

Na zawsze!

T. Y.

PROF. MARIAN KAWKA

Jezyk i Życie

POKREWIEŃSTWO JEZYKOW

Ciekawe jest jawisko, że wyrazy należące do jezyków przedstawiają nieraz znaczne podobieństwo. Przykładu porównajmy słowa matka i wdowa w jezykach:

matka: mãe (port.), madre (hiszp.), mère (franz.) (ang.), mater (łac.);

wdowa: viúva (port.), viuda (hiszp.), veuve (franz.) (ang.), vidua (łac.).

Na takiej podstawie przyjmuje nauka pokrewieństw jezyków indoeuropejskich jako dialektów istniejących jezyków przeszłości kilku tysięcy lat przed naszą erą. Indoeuropejskiego na obszarze prawie całej Europy i części Azji. Z tego jezyka wyłoniły się z czasem grupy jezykowe, mianowicie: w Azji: indyjska, irańska, tocharska, hetycka; w Europie: grecka, romańska, francuski, hiszpański, włoski, rumuński, portugalski, angielski, holenderski, szwedzki, norweski, irlandzki (celtycki); bałtycka (litewski, lotewski, staropruski), czeski, słowacki, polski, rosyjski, białoruski, ukraiński, bochorwacki, słoweński, bułgarski, macedoński.

Plemiona indoeuropejskie rozszalały się, a w tym dniu nowych siedzib zajmowały szerszą przestrzeń. Wędrowki po dalekich obszarach Azji i Europy pierwotną styczność jezykową. W tym procesie rozkładały poszczególne zespoły ludnościowych odmiennie tory. Do tego dodać należy jeszcze rozmańskunków geograficznych, gospodarczych, społecznych, ewentualną obecność na zajmowanym terenie dzisiejszych szkatków, nie należących do zespołu indoeuropejskiego.

JOÃO HAUPT & CIA. L.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PABX)

FI LIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

CURSOS E VAGAS DO VESTIBULAR DA FEDERAL

Somente os cursos de Agronomia, Veterinária, Engenharia Florestal, Farmácia, Medicina e Odontologia dispõem de vagas para entrada no segundo semestre após a classificação no concurso vestibular de janeiro de 1984.

No vestibular que começará dia 8 de fevereiro às 8 horas da manhã serão ofertadas 1.160 vagas na área Tecnológica; 1.190 vagas Humanística e 700 na área Biológica. Os cursos de Engenharia Civil e Medicina são os que têm maior número de vagas, com 60 cada um. Depois aparecem Processamento de Dados, Ciências Contábeis, Ciências Econômicas diurno, Ciências Econômicas noturno, Direito e Educação Física com 50 vagas cada um.

AREA TECNOLÓGICA

Se o estudante quiser, poderá escolher um curso na área Tecnológica, onde encontram-se: Agronomia (60 vagas preferenciais e 60 livres), Engenharia Florestal (60 vagas), Arquitetura e Urbanismo com 40 vagas, Engenharia Cartográfica 40, Engenharia Civil 160, Engenharia Elétrica 80, Engenharia Mecânica 80, Engenharia Química 80, Geografia 50, Geologia 30, Estatística 60, Física período diurno 40, Física período noturno 60, Matemática diurno 40, Matemática noturno 60, Processamento de Dados 100, Química com 60 vagas.

AREA BIOLÓGICA

A área de Saúde ou Biológica apresenta os cursos de Enfermagem com 50 vagas, Farmácia 90, Medicina 160, Medicina Veterinária (40 vagas preferenciais e 40 livres), Nutrição 40, Odontologia 80.

AREA HUMANÍSTICA

A área de mais cursos é a Humanística. Ali estão Administração, período diurno, com 50 vagas, Administração, noturno, com 60 vagas, Contábeis 100, Economia diurno 100, Economia noturno 100, Biblioteconomia 30, Ciências Sociais 30, Comunicação Social 60, Comunicação Visual 30, Desenho Industrial 30, Educação Artística 40, Estudos Sociais 20, Filosofia 30, História 40, Letras (Português, Alemão, Espanhol, Francês, Grego, Inglês, Italiano, Latim) período diurno 40, Letras Português noturno 40, Letras Inglês noturno 20, Pedagogia (vagas livres) 90, Pedagogia vagas preferenciais (Administração Escolar, Orientação Educacional e Supervisão Escolar) período noturno 40, Pedagogia vagas livres período noturno 20, Psicologia 60, turismo diurno 30, Turismo noturno 30, Direito 100, Ciências 20, Ciências Biológicas 80 e Educação Física 100.

SÍNODO: A PROCURA DE UM CAMINHO

Reúne-se novamente o Sínodo da Igreja, em Roma, congregando bispos de todos os países do mundo para estudar um tema específico, que preocupa a quantos têm obrigações de orientar as pessoas. A palavra "sínodo" tem um significado muito rico e sua origem etimológica.

Compõe-se de uma preposição grega "syn", que significa "com", e o substantivo "hodos", que significa "caminho", "estrada". O sínodo tem, portanto em seu sentido, a idéia de caminhar junto, de encontrar em comum um caminho que nos possibilite chegar a algum lugar. A idéia dinâmica de caminhar para os homens se encontrarem e encontrarem Deus ocorre muitas vezes na Bíblia, até a afirmação máxima de Jesus: "Eu sou o caminho" (Jo 14,6).

O Sínodo da Igreja é, então, a reunião dos bispos que, com o Papa, procuram fazer um caminho juntos ou, juntos, procuram encontrar um caminho para o povo cristão

passar. Como o temos hoje, o Sínodo é fruto do Concílio Vaticano II, criado pelo Papa Paulo VI, em setembro de 1965, três meses antes do encerramento do Concílio. Ao anunciar a decisão aos bispos do mundo reunidos em Roma no Concílio, o Papa chamou o Sínodo a ser criado de "bela e prometedora novidade".

Paulo VI empregou exatamente essa palavra, que amedronta os acomodados: "novidade". Porque o Sínodo era instituição nova na Igreja. Neste ano, em outubro, o Sínodo se reúne pela sexta vez.

O último Sínodo (1980) estudou a Família dentro do mundo moderno. O penúltimo (1977) estudou a Catequese. O antepenúltimo estudou a Evangelização hoje (1974). O segundo Sínodo da Igreja (1971) se preocupou muito com a Justiça social.

O Sínodo deste ano refletirá, para tirar conclusões práticas, sobre o tema da reconciliação.



DIVIRTA-SE

REDAÇÃO

— Então, como é isso? Você escreveu uma página só sobre o leite, quando seus colegas escreveram quatro ou cinco?...
— É que... eu escrevi sobre o leite condensado.

HISTORINHA

O filho da mamãe coelha lhe perguntou:
— Como foi que eu nasci?
— Um mágico te tirou de dentro do chapéu.

TEORIA DA RELATIVIDADE

Perguntaram a uma senhora se ela já havia feito a longa viagem para visitar o filho e a nora casados há pouco.
— Não, estou esperando que tenham o primeiro filho. Sempre achei que as avós são mais bem recebidas do que as sogras.

MEDO

— Por que o senhor não me dá a mão de sua filha? Acha que não tenho onde cair morto?...
— Pelo contrário. O meu receio é que você venha a cair vivo em minha casa.

NAO É SÓ LA

— Sabe papai, que em alguns lugares da África o marido só conhece a esposa depois de casado?
— E você pensa que isso só acontece na África?

DEPOIS DO CASAMENTO

Ela — Agora espero que terá muito juízo.
Ele — Podes crer, querida. Esta foi a minha última loucura.

DIALOGO MODERNO

— Lá em casa, vivemos no regime democrático. Cada um tem a sua pasta: minha mulher é ministro da fazenda, sua mãe é o ministro da guerra, minha chunhada o ministro do interior.
— Excelente sistema. Você sem dúvida é o presidente...
— Não. Eu sou o Zé povinho que paga todas as taxas e impostos.



Com a crise que aí está, o jeito é pescar aí mesmo, né cumpadre?

CONTINUA FUGINDO GENTE DA POLÔNIA

Nove cidadãos poloneses, três homens, duas mulheres e quatro crianças, refugiaram-se, no último dia 17 de setembro, em Berlim Ocidental.

O avião que transportou os refugiados aterrisou no aeroporto militar norte-americano de Tempelhof-Berlim Ocidental às 12h12 (de Brasília).

Um porta-voz norte-americano declarou que se tratava de um aparelho AN-2, de fabricação soviética, que foi alugado por seus ocupantes, sem dar mais informações sobre as circunstâncias da fuga.

Em janeiro passado, um monomotor polonês YAK-12-A, também de construção soviética, aterrisou em condições semelhantes em Tempelhof. Dois poloneses, para se refugiarem no Ocidente, obrigaram o mecânico a acompanhá-los no voo.

TORCEDORES TAMBÉM

Quarenta poloneses que presenciaram o jogo de futebol Juventus-Lechia, no dia 15 de setembro último, em Turim pediram asilo político na Itália, informou uma boa fonte em Roma. Dezesesseis deles apresentaram o pedido à Prefeitura de Turim, enquanto outros 24 o fizeram na prefeitura de Milão, acrescentaram as fontes.

Os 40 poloneses faziam parte de um grupo de torcedores que viajou a Itália com a equipe de Gdansk. O avião Charter da Companhia Lot voltou com apenas 54 dos 94 passageiros que viajaram. As primeiras informações davam conta que dez dos "desaparecidos" haviam solicitado asilo político, mais tarde falou-se em 16, depois em 21 e finalmente no total de 40. Seis poloneses que pediram asilo em Turim afirmam

pertencer ao sindicato proscrito da cidade. O subsecretário do Interior Costa, informou em um comunicado esta é "a primeira vez em anos grande número de cidadãos estrangeiros solicita asilo político quase simultaneamente" à Itália.

Ao mesmo tempo, o subsecretário formou que o pedido de asilo político pelos quarenta poloneses ações de imitação automática prevista pela Convenção de Genebra de 1951 sobre Refugiados. Cada caso deve ser examinado individualmente e submetido a uma comissão especial, formada por dois membros do comissariado para os refugiados e dois membros do governo italiano, representante das Relações Exteriores e do Ministério do Interior.

RAPIDINHAS

♦ **MADRI** — Faleceu no dia 28 de agosto o escritor católico José Bergamín, um dos maiores da Espanha desse século. Representou na década de 30 o catolicismo avançado, com sua revista "Cruz y Raya". Católico republicano e democrata eram três adjetivos que se casavam nele e o forçavam a vários exílios. Bergamín era também teatrólogo e poeta.

♦ **BRASÍLIA** — No dia 26 de agosto a advogada da Comissão Justiça e Paz de Campina Grande, PT, Teresa Brito, foi vítima de atentado. A casa da advogada foi abalada por sucessivas bombas e foram contra ela disparados muitos tiros. O fato foi revelado, através da CNBB, pelo bispo de Campina Grande dom Luís Fernandes.

♦ **BRUXELAS** — De 30 de setembro a 2 de outubro os cristãos latino-americanos em exílio na Europa se encontraram. Fizeram um balanço de sua situação.

♦ **MACAPÁ** — Dom Vicente Zico, arcebispo coadjutor de Belém, foi nomeado administrador apostólico da diocese de Macapá até que seja nomeado um outro bispo. Dom José Mauritano, que era até agora bispo da Diocese, pediu exoneração do cargo para dedicar-se aos hansenianos.

♦ **MADRI** — Autoridades do governo espanhol se reuniram nos primeiros dias de setembro com líderes angélicos e judeus para estudar algumas questões referentes a grupos religiosos minoritários, que reivindicam os mesmos direitos da religião católica.

♦ **NAIROBI** — De 14 a 18 de agosto reuniu-se em Nairobi, no Kênia, a Federação Internacional de Homens Católicos da África para estudar a missão do homem adulto na Igreja, na família, no trabalho e na política. O tema geral estava assim formulado: "Justiça e paz na África".



"A Hora de Nascer"

Enfoca os mais variados aspectos da Religião. Excelente Catecismo para jovens e adultos.

Preço: Cr\$ 800,00 — 2.ª Edição
Autor: PE. XISTO P. BOBATO



"Um Canto de Amor"

Contém meditações sagens atuais e santas, principalmente para os jovens. Preço: Cr\$ 600,00 — 1.ª Edição PE. XISTO P. BOBATO

"O Homem de Capa Preta"

Conta a vida e os ensinamentos de S. Vicente de Paulo — apóstolo dos pobres — numa linguagem simples para os dias de hoje.

Preço: Cr\$ 600,00 — 4.ª Edição
Autores: PES. MILTON E XISTO

OFERTA ESPECIAL: OS TRÊS LIVROS POR APENAS Cr\$ 1.500,00
(Neste preço já estão incluídas as despesas de Correio)

★ Esta oferta é válida para pedidos feitos até o dia 31 de outubro de 83 ★

FAÇA HOJE MESMO O SEU PEDIDO PELO REEMBOLSO POSTAL ESCRREVENDO PARA

GRÁFICA VICENTINA LTDA.

Alameda Cabral, 846 — Caixa Postal 988 — CEP 80000 — Curitiba-PR

LEC

W ubiegł...
wieść: Lech...
wego "Solid...
jeszcze jeden...
dak, został u...
dziwu, uwagi...
głęboka wym...
ludzkiego, wa...
Waleśa. Waru...
lidarnosc, pra...
odpowiedzialn...

Lech Wal...
teczku Popow...
wo leży w w...
technicznej p...
samochođów...
do Gdańska...
im. Lenina...
stiumionego...
przeciw podn...
roku 1980, ba...
władzić nowy...
który uznał...
reg postulatów...
niestety, zosta...
działania rezy...
nego. Niezale...
we uprawnieni...
sa zaaresztow...
nie zniechęcik...
ciwnie, przego...
raziciela woli...
Nobel przy...
kojowe wysiłk...
riane i duch...
gła ludzi odw...
ci. Przynajm...
nowy w jakim...
potępienie reż...
ludzki sposób...
para os jowe...
Dlatego też, c...
czywistość, kt...
wielkim glose...
polski solidarn...
darny w cierp...
początkiem no...
Dzisiaj św...
Waleśe i Soli...
Nagrody Poko...

będz

Dnia 24 paź...
zbydzieć z wiz...
li sekretarz...
orge Shultz...
póć będzie scis...
konceniem pra...
azylijsko - am...
bre w ciągu ki...
etrzasaly najw...



vnclerz brazyljisk...
VERREIRO...
pracom 5 grup...